Nr. 287 — Rok 5. Dziś 8 stron Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,80 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,53 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czek.: Gdańsk nr. 2980 Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 198. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczeny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, piątek, dnia 11-go grudnia 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Pomyślne wieści.

SEJM OKLASKUJE EXPOSE MIN. SKARBU.

Zgoda w gabinecie. — Rząd ma oparcie w Sejmie. — Przyskrzynienie spekulantów. — Odwrót drożyzny? Dalsze zabiegi.

Grudziądz, 10 grudnia 1925 r.

W ostatniej chwili przed wystąpieniem ministra Zdziechowskiego ze swem tak długo oczekiwanem exposée finansowem, pojawiły się w Warszawie alarmujące pogłoski o rzekomym rozłamie w łonie gabinetu. Od samego początku jego sformowania „chodziły“ na ten temat „głuche wieści między ludem“ sejmowo-politycznym. wysuwano przeciwieństwa natury zasadniczej pomiędzy lewem a prawem skrzydłem koalicji, podkreślano partyjny upór P. P. S., niechętnej dla żadnych ofiar ze swych postulatów, z jednej, a nieodzowność ich dla ogólnego dobra zredukowania z drugiej strony, powtarzano aforyzmy o Sejmie i sejmiku, w który to ostatni miał zamienić się gabinet i rozbić się o rafy demagogji.

Istotnie sytuacja okazała się bardzo aprężona Wczoraj, w przededniu oczekiwanego gorączkowo wystąpienia min. Zdziechowskiego przed Sejmem na konferencji przedstawicieli stronnictw zarysowała się ostra różnica zdań, która na razie groziła rozłamem. Nareszcie w dalszej dyskusji, jak o tem donosi jeden z dzisiejszych telegramów naszych z Warszawy, doszło do uzgodnienia poglądów, tak że dziś na plenum Sejmu mógł min. Skarby wystąpić w sposób zdecydowany, oprzeć się na porozumieniu w gabinecie.

Z przebiegu dzisiejszego posiedzenia Sejmu (vide znowu telegram nasz z Warszawy), można wnosić, iż za Rządem staje zdecydowana większość izby, że oba ciała: ustawodawcze i wykonawcze zaczynają stosować się do dawno skrystalizowanej woli opinji, zaczynają zabierać się do pracy zgodnej, a więc twórczej. Tak wnioskować można na zasadzie tych oklasków, jakiemi Sejm powitał exposée finansowe min. Skarbu, i tej wymownej gratulacji, jaką przedstawiciel lewego skrzydła złożył mówcy, pochodzącemu z prawicy.

Do tych pomyślnych wieści o uzgodnieniu pojęć w sferach miarodajnych należy dla całości obrazu dodać przyjmowane z zadowoleniem przez znękane orgją lichwy i spekulacji społeczeństwo wiadomości o przejawach energji władz w stosunku do złoczyńców, paskarzy. Ofenzywa policji warszawskiej zmierza do wykrycia i rekwizycji ukrytych zapasów artykułów pierwszej potrzeby, które po ujawnieniu sprzedawane byłyby po cenach niższych od rynkowych. Zarządzenia takie na terenie Krakowa dały duże rezultaty, przypuszczać więc należy, iż tak samo będzie gdzieindziej.

Drożyzna podobno jest w stolicy już w odwrocie. Na przykład cukiernie warszawskie obniżyły ceny herbaty o 5, a kawy o 10 groszy na szklance. Na podobne redukcje zanosi się podobno w szeregu branż kupieckich. Wpłynęły na to nietylko ostre zarządzenia, wczorajsze skazanie lichwiarzy (od 6—10 miesięcy), ale i akcja wydziału zaopatrywania miasta Warszawy, który obniżył ceny artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.

Notując narazie te pomyślne wieści, podkreślamy konieczność dalszych. stanowczych i szybkich zabiegów ze strony Rządu i Sejmu. Poddać one muszą rewizji aparat oszczędnościowy, który okazuje się nieprodukcyjny i kosztowny. O redukcji w dziedzinie administracji mówiliśmy już na tem miejscu. zaznaczając, jak ją przeprowadzić i od czego, od kogo zacząć należy.

Zastrzegając sobie do tej sprawy jeszcze powrócić, podkreślamy potrzebę uporządkowania gospodarki w wojskowości. Śród wielu wydatków nieprodukcyjnych widzimy tu domagającą się niezwłocznego skreślenia pozycję w rubryce wydatków na flotę, gdzie rozpoczęto na opak, a mianowicie zamiast budowy statków, stworzono całe grono admirałów, którzy dotąd pływają na piasku. Jest to jeden z wielu przykładów nieracjonalnej gospodarki. która domaga się bezwzględnej sanacji.

S. M.

STABILIZACJA URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 10. 12. tel. wł. Rząd przedłożył Sejmowi projekt ustawy o przedłużeniu terminu stabilizacji urzędników państwowych do 1 stycznia 1927.

ZGON POSŁA Ś. P. ST. MANI.

Stanisław Mania, chrześcijańsko - narodowy poseł na Sejm z grupy Dubanowicza, wybrany z powiatu tczewskiego. zmarł onegdaj w Gdańsku po przebytej operacji.

Exposèe min. Zdziechowskiego

wygłoszone na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu.

Warszawa, 10. 12. tel. wł. „Gł. Pom.“ Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, p. Zdziechowski min. skarbu wygłosił ekspose, w którem zobrazował obecny stan gospodarczy państwa. Następnie przeszedł do omówienia środków, które mają na celu uzdrowić ten stan.

Sanacja gospodarcza państwa opierać się powinna na podniesieniu rolnictwa, które jest dźwignią podniesienia przemysłu i handlu.

Minister Zdziechowski zapowiedział redukcję budżetu o z górą 500 milj. zł. i doprowadzenie budżetów we wydatkach miesięcznie do 134 milj., które znajdą pokrycie w rzeczywistych dochodach.

W ten sposób nastąpi zrównoważenie budżetu.

Min. Zdziechowski zapowiedział bezwzględną walkę ze spekulacją walutową oraz poparcie zdrowego handlu i przemysłu.

W końcu zapowiedział minister, że zawsze będzie mówił prawdę i nie będzie ukrywał faktycznego stanu gospodarczego państwa.

Przemówienie ministra Zdziechowskiego było ostrą krytyką gospodarki poprzedniego ministra skarbu. Wywołało ono nadzwyczaj silne wrażenie. Najlepszym dowodem tego wrażenia jest fakt. że po zakończeniu przemówienia ministra Zdziechowskiego minister Ziemięcki (PPS.) gratulował mu i również w całej izbie odezwały się oklaski.

OGNIOWA PRÓBA.

Uzgodnienie w łonie gabinetu.

Po burzy porozumienie. — Stanowcza zapowiedź. — Rząd rośnie w siłę.

Warszawa, 10. 12. (Tel. wł. „Gł. Pom.“). Wczoraj po południu odbyła się konferencja przedstawicieli stronnictw, tworzących koalicję w prezydjum rady ministrów.

Na konferencji tej klub poselski PPS. przez swoich delegatów posła Smulikowskiego i Żuławskiego przedstawił postulaty PPS. w sprawie programu gospodarczego rządu. W konferencji tej poza członkami rządu wzięli udział posłowie Chaciński (Ch. Dem.), Głąbiński (ZLN.), Dembski (Piast), Popiel (NPR.). Konferencja trwała od godziny 3-ej do 7,30.

Początkowo **sytuacja** była nadzwyczaj **naprężona. Posłowie socjalistyczni** wraz ze swoim reprezentantem Ziemięckim zajęli **stanowisko nieustępliwe,** dopiero pod wpływem wymiany zdań, uzgodniono poglądy tak dalece, że wszyscy uczestnicy po ukończeniu konferencji rozeszli się w **nastroju przyjaznym.**

Na tej konferencji zadecydowano, że minister skarbu w dzisiejszem swojem ekspose zapowie:

1) znowelizowanie odpowiednich ustaw o redukcji wydatków personalnych i administracyjnych,

2) zbliżenie projektu ustawy upoważniającej rząd do walki z lichwą i drożyzną,

3) projekty do regulacji wywozu artykułów żywnościowych,

4) ściągania podatków nawet w naturze,

5) pociągnięcie do surowej odpowiedzialności i wymiar ostrych kar na cywilnych urzędników, popełniających nadużycia,

6) dalsze zmniejszenie wydatków wojskowych, w danym razie uwzględnienie zmniejszenia czasu służby, jednak bez naruszenia siły obrony państwa.

Wszystkie zapowiedzi przez ministra skarbu ustawy będą wniesione przez rząd w najkrótszym **czasie do** Sejmu i rozpatrywane przezeń w **tempie przyspieszonem**

W chwili układania ekspose ministra skarbu koalicja tworząc rząd przeszła ogniową próbę, która wzmocniła jej siły wewnętrzne i odporność na ataki zewnętrzne.

Po zakończeniu konferencji w prezydjum rady ministrów obradowały kluby, tworzące skład koalicji rządowej. Na obradach tych przedstawiciele klubów, którzy brali udział w konferencji rady ministrów. złożyli sprawozdanie z przebiegu tejże i jej wynik.

W kuluarach sejmowych **po napięciu** jakie dawało się odczuwać w czasie trwania konferencji rady ministrów — wiadomość o wynikach konferencji nastąpiło **zupełne odprężenie** i zapanowało **przekonanie. że rząd koalicyjny buduje coraz szerzej i mocniej podstawy dla swojego gabinetu.**

Wywiad z Mussolinim

premjer włoski stwierdza rozkład parlamentaryzmu i podnosi potrzebę wzmożenia wytwórczości.

Dziennikarz norweski, Jonas Schache Jonasen interwiewował premjera włoskiego, a treść wywiadu tego podaje „EPOCA“.

„Upadek systemu parlamentarnego — mówił Mussolini — nie jest fenomenem wyłącznie włoskim, choć u nas doszedł on do ostatecznych granic. Głosy i książki z rozmaitych krajów pochodzące przekonały mnie, że ta instytucja polityczna, jak w końcu wszystkie instytucje, weszła już w stan rozkładu i wymaga poważnych, radykalnych poprawek, jeśli nie ma szybko stoczyć się ku swemu ostatecznemu i niechlubnemu upadkowi.

My wychodzimy z założenia, że parlament nie może działać, jeśli nie zapewnimy jakiejś partji, która wykaże się posiadaniem zaufania narodu trwałej większości i nie zabezpieczymy się przed zakusami rewolucji kuluarowych i intrygami skoalizowanych drobnych grupek parlamentarnych“.

O położeniu finansowem Włoch mówił Mussolini: „Nasz pieniądz narodowy polepsza się stale. Dosięgliśmy już kursu franka, a niezwykle pomyślne wyniki rokowań waszyngtońskich wzmocnią naszą sytuację.

Nie uważamy też za stosowne przedsiębrać jakieś **specjalne środki** dla podniesienia naszej waluty, **które** zresztą zawsze prawie okazują się **bezskutecznemi.** Zamiast tego wytężamy **całą naszą** energję, **aby podnieść tempo produkcji narodowej,** co wywrze najlepszy skutek na dalsze kształtowanie się kursów naszego pieniądza“.

PŁONĄCE WZGÓRZA

Druzowie pod ogniem artylerji francuskiej.

Paryż, (AW). 8 b. m. w nocy powstańcy, stojący w pobliżu przedmieścia Damaszku Kaden ostrzeliwani byli przez francuską artylerję. 5 przywódców nacjonalistycznych, biorących udział w napadzie, zostało schwytanych. Linja telegraficzna Kuneira Damaszek została ponownie przerwana. Powstańcy palili na wzgórzach ognie, wzywające w ten sposób pomocy.

Cziczerin znowu w Warszawie?

Wrszawa, 10. 12. AW. **Z okazji pobytu w Warszawie posła polskiego w Moskwie, p. Tęczyńskiego. oczekiwana jest zmiana na stanowisku posła sowieckiego, z racji zajścia między rządem polskim, a posłem rosyjskim Wojkowem.**

Rozeszła się również pogłoska, iż komisarz Cziczerin powróci do Moskwy przez Warszawę, a nie przez Rygę, jak to pierwotnie projektowano.

Armaty jako ostateczny argument Sowietów.

Wojownicza mowa Trockiego przeciwko Anglji i Ameryce.

Londyński „Times“ zdaje sprawę z gwałtownej napaści na Anglję, której dopuścił się politycznie świeżo rehabilitowany Trockij w mowie, wygłoszonej w Kisłowodzku.

Między innemi Trockij mówił o dyplomatach kapitalistycznych, którzy nagle spostrzegli, że pokój więcej jest wart, niż wojna i zawarli pakt, będący dyplomem Anglji na sędziego pokoju Europy. Pakt ten jest jednak stworzony dla cywilizowanych ludów demokratycznych i pobożnych, a przeciw niezbożnym, nie pokojowo usposobionym, ludom niedemokratycznym S. S. S. R. pakt ma zwrócone tęgie ostrze.

Trockij wyliczył całą litanję błędów i grzechów, popełnionych przez imperjalistyczną Anglję, która, o zgrozo, ma być szermierzem pokoju w Europie — ona, przeciwko której na całym świecie nagromadziło się tyle nienawiści w sercach ludzkich. Kraj ten, wychowany w tradycji handlu niewolnikami, duszący tyle ludów w swych kolonjach, śmie zarzucać Moskwie spisek przeciwko „Uspokojcielowy Świata“.

Trockij jednak jest zbyt przebiegły, ażeby nie widzieć, że owa propaganda przeciwsowiecka ma swe źródło gdzieindziej niż w Anglji, która jest tylko naprawdę zastępcą, subjektem sklepowym, władcy kapitału wszechświatowego — Ameryki.

Ameryka pociąga za nitkę a dzielny p. Churchill podskakuje jak mu każą. Otoczone przez wrogów Sowiety muszą utrzymywać dużą flotę i silne wojsko.

„Gdyby Ameryka nie wtrącała się do naszych spraw — są to słowa Trockiego — gdyby Sędzią Pokoju w Europie nie była Anglja, która radaby zrobić Hindusa z chłopa rosyjskiego nie byłoby trzeba wydawać tyle pieniędzy na zbrojenia zamiast złożyć je na odbudowę S. S. S. R“. Sytuacja nasza zmusza nas teraz do chwytania się argumentów królów: „Ostatnią racją są armaty“.

PRZED WALNĄ BITWĄ

nad brzegami rzeki Liao.

London, 9. 12. (Pat.) Japońskie ministerstwo spraw wojskowych otrzymało z Mukdenu wiadomości, według których do miasta ściągają masy uchodźców z pobliskich miejscowości. Czang-Tso Lin, który włada jeszcze Mukdenem, gromadzi swe główne siły w ilości 70 000 ludzi na linji rzeki Liao, gdzie nastąpić ma walka rozstrzygająca.

„JAK Z KAMIENIA“

wlecze się sprawa utworzenia nowego rządu niemieckiego.

Małe widoki — na wielką koalicję.

Berlin, 9. 12 (Pat.) Dziś odbyły się narady przywódców partji umiarkowanych i socjalistów w sprawie utworzenia nowego rządu Rzeszy na podstawie wielkiej koalicji. Dyskusja nie doprowadziła do konkretnego rezultatu. Wieczorem partje postanowiły pozostawić kwestję wielkiej koalicji do uznania poszczególnym frakcjom parlamentarnym. Biuro Wolffa donosi, że ze strony wspomnianych partji wysunięta została propozycja, aby niezależnie od rokowań między partjami prezydent Rzeszy Hindenburg powierzył misję utworzenia rządu osobistości, któraby mogła z powodzeniem pośred niczyć w tych rokowaniach.

Obrady bezradnych stronnictw.

Berlin, 9. 12. Pat. Wydział partji socjal-demokratycznej, który się wczoraj zebrał nie zajął oficjalnego stanowiska w kwestji utworzenia nowego gabinetu i pozostawił załatwienie tej sprawy frakcji parlamentarnej. Frakcja parlamentarna socjal-demokratów zbierze się dziś popołudniu. Według informacji pism, wydział partji z wielkim sceptycyzmem zapatruje się na możliwość przystąpienia do wielkiej koalicji.

Między partjami, które wchodzą w grę przy tworzeniu nowej koalicji, nie było dotychczas rokowań. Według porozumienia między następcami centrum i demokratów rokowania te mają się rozpocząć dopiero wówczas, kiedy frakcje farlamentarne social-demokratów i niemieckiej partji ludowej powezmą rezolucję w tej sprawie.

Wielkie plany Moskwy —

wschodnia koalicja: Rosja, Chiny, Japonja.

Prasa sowiecka dowodzi, że klęska, poniesiona przez Czang-Tso-Lina wytwarza nową sytuację w Chinach, — wzmacnia ruch narodowościowy i ułatwia tworzenie się ogólno-chińskiego rządu centralnego.

„Prawda“ moskiewska pisze, że unja sowiecka nie żywi żadnych zdobywczych zamiarów względem Chin, niema żadnych powodów do prowadzenia w Chinach polityki antyjapońskiej.

Jeśli Japonja poprze narodowe żądania Chin, to otworzy sobie najlepszą drogę do zaspokojenia swych interesów.

Pismo wskazuje, że zbliżenie trzech mocarstw Dalekiego Wschodu, Chin, Japonji i Unji Sowieckiej stanowi najlepszą drogę do zabezpieczenia wspólnych interesów i do zagwarantowania pokoju na Dalekim Wschodzie.

Burza w szklance

turyngijskiego sejmu.

Odrzuca on traktaty locarneńskie.

Weimar, 9. 12. PAT. Dziś z okazji interpelacji komunistów w sejmie turyngijskim przyszło do burzliwej dyskusji nad traktatami w Locarno. Większością 36 głosów przeciw 12 sejm przyjął wniosek nacjonalistów, potępiający traktaty w Locarno. Od głosowania powstrzymało się 22 posłów.

Pruskie darmozjady

nie chcą opuścić synekur gdańskich.

Gdańsk, (AW). Urzędnicy gdańscy czując się dotknięci ostatniem wystąpieniem kół gospodarczych, które zarzucało senatowi zbytnio rozbudowaną biurokrację, zwołali wiec celem wyjaśnienia zarzutów i obrony swych interesów. Przewodniczący zjednoczenia urzędników gdańskich prof. Jentsch starał się udowodnić, iż liczba urzędników w Gdańsku nie jest nadmierna w porównaniu z innemi niemieckiemi miastami, a pensje nie są wyższe niż gdzieindziej.

Podczas dyskusji urzędnicy szczególnie silnie atakowali kupiectwo i kupiectwo i przemysł gdański, zarzucając, iż nie płacą normalnie podatków, okradając w ten sposób skarb gdański.

Powzięto rezulucję, wypowiadającą się przeciw redukcjom osobowym i redukcjom pensji.

Sensacyjny proces. Dezorganizacja armji niezdolność dowódców niemieckich w 1917|18 r.

Monachjum, 9. 12. (Pat.) Dziś zakończył się tu t. zw. „dolchstossproces“, który przez kilka ostatnich miesięcy wywoływał żywą dyskusję w prasie niemieckiej.

W osnowie procesu leżał artykuł prof. Cossmana, opublikowany w „Westdeutsche Monatshefte“, a przypisujący klęskę Niemiec w roku 1918 zdradzie socjalistów. Przeciwko temu artykułowi wystąpił redaktor socjalistycznej „Münchener Post“ Martin Gruber, którego z kolei Cossman wezwał przed sąd za obrazę.

W procesie tym wystąpił w charakterze świadków cały szereg wybitnych osobistości, jak gen. Groener, historyk Delbrück i i., którzy złożyli sensacyjne zeznania o dezorganizacji armji niemieckiej i niezdolności dowództwa niemieckiego w okresie 1917/1918.

Sąd monachijski wbrew oczekiwaniom skazał redaktora „Münchener Post“ na 3000 marek grzywny lub 30 dni aresztu.

GABINET ESTOŃSKI

jeszcze nie został utworzony.

Tallin, 9. 12 PAT. Rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu prowadzone przez przewodniczącego związku chłopskiego Taamanta, posunęły się tak dalece naprzód, że ogłoszenie listy nowego gabinetu spodziewane jest w piątek. Taamant zaproponował stanowisko ministra spraw zagr. posłowi estońskiemu w Waszyngtonie prof. Piipowi.

Metody gwałtu szowinistów niemieckich.

Niemiec o Niemcach.

Opozycję nacjonalistów niemieckich wobec traktatu locarneńskiego „Berliner Tageblatt“ (26. 11.) oświetla w sposób następujący: „Opozycja“ nacjonalistów zwraca się w swej istocie nie przeciwko rezygnacji z pewnych celów politycznych, lecz przeciwko rezygnacji z metody gwałtu politycznego. Nacjonaliści są partją gwałtu fizycznego. Kto wewnątrz kraju walczy przeciwko parlamentaryzmowi i domaga się dyktatury, kto pozwala sobie dyktować politykę przez tajne związki, których uzbrojenie wojskowe nie wystarcza przeciwko wrogom zewnętrznym ale jest dostateczne, aby zagrażać słabym rządom wewnętrznym, ten wierzy w możliwość zmian politycznych drogą gwałtu i tylko tą drogą... Ponieważ masy należące do niemieckiej partji nacjonalistycznej i jej sympatycy wierzą w powodzenie gwałtu, przeto w interesie uczciwości i dobrych stosunków międzynarodowych leży, że do tej wiary szczerze się przyznają“.

Oświetlenie to jest niezmiernie charakterystyczne. Takimi bowiem sofizmatami usiłują się niektórzy Niemcy pocieszyć wobec faktu, że ogromna część narodu niemieckiego nie chce słyszeć o „duchu zgody i pojednania w Locarno“.

Nowe wrzenie

w kotle meksykańskim

Meksyk stara się usilnie, aby nazwa tego kraju pozostała nadal synonimem ustawicznych zamieszek i nieporządku społecznego. W ostatnim miesiącu zdarzył się znowu cały szereg wypadków, które wywołały zaburzenie wewnętrzne.

Przedewszystkiem sprawa słynnego 27-mego artykułu meksykańskiej konstytucji. Artykuł ten odgrywał w ostatniem dziesięcioleciu poważną rolę, jako „casus belli“ w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych. Według redakcji prezydenta Venustiano Carranza, zakazywał od cudzoziemcom nabywania ziemi w państwie meksykańskiem. Następca Carranzy, prezydent Obregon, zawiesił działanie tego artykułu, co umożliwiło cudzoziemcom, a zwłaszcza obywatelom Stanów Zjednoczonych, zagospodarowywanie się w Meksyku. Reakcja nacjonalistyczna, jaka w następstwie tego rozwinęła się w kraju, zmusiła obecnego prezydenta Callesa do ponownego rozpatrzenia tekstu artykułu i przywrócenia mu, choćby w nieco zmienionej postaci, mocy obowiązującej. Według projektu prezydenta Callesa, artykuł 27-my zakazuje cudzoziemcom nabywania ziemi czy to jako prywatnym jednostkom, czy to jako członkom jakichś stowarzyszeń, w promieniu stu kilometrów od granicy i 50 kilometrów od wybrzeża; cudzoziemcy, którzy posiadają ziemię w wymienionych okolicach, musieliby wyzbyć się jej lub wystąpić z odpowiednich stowarzyszeń w przeciągu lat dziesięciu. Projekt powyższy byłby więc tylko nieznacznem ulepszeniem artykułu 27-go w jego dawnem brzmieniu i stanowiłby poważne zagrożenie interesów Stanów Zjednoczonych w Meksyku ze względu na to, że obywatele Stanów mają znaczne posiadłości w dolnej Kalifornji, nad Rio de Norte i na wybrzeżu meksykańskiem. Poseł Stanów Zjednoczonych w Meksyku, Sheffield, założył protest przeciwko wspomnianemu projektowi. Sprawę komplikuje fakt, że ludność występuje gwałtownie przeciwko wpływom Waszyngtonu na politykę państwa, — z drugiej zaś strony rząd meksykański obawia się rozbicia pertraktacji z bankierami z ulicy Wallstreet w Nowym Jorku, którzy mają uregulować sprawę długów meksykańskich w Stanach Zjednoczonych.

Jednym z najważniejszych powodów zamieszek meksykańskich jest to, że konstytucja w tym kraju jest konstytucją „na wyrost“. Wybór zwierzchników poszczególnych stanów dokonywa się w powszechnem głosowaniu, przyczem vox populi żąda ciągłych zmian personalnych. To samo powtarza się przy wyborze urzędników municypalnych i wywołuje z konieczności walki i zaburzenia. Niedawno całe przedmieście Zimatlan miasta Oaxaca przeniosło się do śródmieścia, chroniąc się przed rabunkiem zbrodniarzy, którzy korzystając z zamieszek wyborczych, potrafili umknąć z więzień. Strzelanina odbywa się co jakiś czas regularnie na ulicach większych miast.

E. P.

Przegląd polityczny.

POLSKIE PLACÓWKI ZAGRANICZNE.

Zapowiadane oddawna zmiany na wielu naszych placówkach zagranicznych wchodzą obecnie w stadjum decydujące.

Minister spraw zagranicznych Skrzyński powierzył opracowanie wniosków, dotyczących tych zmian wiceministrowi Morawskiemu i dyrektorowi departamentu politycznego, p. Łukasiewiczowi.

Narazie ustalono, że poselstwo przy rządzie włoskim obejmie poseł sejmowy Kozicki (ZLN), przyczem ma być zmieniony również radca poselstwa w Rzymie. Dotychczasowy poseł polski przy Kwirynale, p. August Zaleski objąć ma inna placówkę zagraniczną.

KIEDY PREMJER SKRZYŃSKI POJEDZIE DO PRAGI CZ.?

Oczekiwana w kołach rządowych czeskich rewizyta min. Skrzyńskiego w Pradze nie dojdzie do skutku przed drugą połową stycznia roku przyszłego.

W naszych kołach rządowych uważają, ż wyjazd min. Skrzyńskiego do Pragi nastąpić może dopiero wówczas, gdy parlament czeski dokona ratyfikacji zawartych z Polską umów: handlowej, arbitrażowej i likwidacyjnej.

SKAZANIE BENICZKY'EGO.

„Neues Wiener Journal“ donosi z Budapesztu: „B. minister Beniczky w ostatecznym wyroku skazany jest na 1 rok i 8 miesięcy więzienia, 13 miljonów koron grzywny oraz na 2 lata utraty urzędu i praw obywatelskich“.

Chmury i błyskawice nad stanowiącym odwieczne jabłko niezgody Bliskim Wschodem.

Spokojny lecz stanowczy Munir bej.

Genewa, 9. 12. PAT. Sprawa Mossulu zajęła całe wczorajsze popołudniowe posiedzenie Rady Ligi Narodów. W pewnym momencie Rada musiała przerwać posiedzenie, aby odbyć **poufną naradę**. Nastąpiło to po oświadczeniu delegacji tureckiej, że **Turcja**, o ileby kwestja Mossulu była decydowana przez Radę Ligi na zasadzie arbitrażu, **nie może przyjąć tego punktu widzenia**, a dalej, że delegat szwedzki nie ma pełnomocnictwa co do takiego traktowania kwestji.

Delegat turecki poseł w Bernie Munir bej. wygłosił przeszło godzinne przemówienie, w którem posługując się doskonale opracowanymi argumentami prawnymi, zwalczał tezę angielską i kwestjonował opinję trybunału haskiego, sposób procedury, stworzonej przez przewodniczącego Rady Ligi Scialoję oraz poruszył kwestję procedury zasadniczej.

Całe posiedzenie pod względem argumentacji prawnej było **niezwykle ciekawe i rzeczowe. Polemika sięgała** do zagadnień zasadniczych postępowania i prerogatyw Rady Ligi. Delegacja turecka wykazała nieustępliwość, aczkolwiek delegat Munir bej przemawiał i zachowywał się z wielkim spokojem.

Argumenty najsilniejsze.

Możliwość interwencji rosyjskiej.

Pogłoski o tajnym układzie pomiędzy Angorą a Moskwą.

Londyn, 9. 12. PAT. Sprawozdawca Morning Post donosi z Teheranu, że między Turcją i Rosją toczą się rokowania w sprawie tajnego układu. Rząd angorski prosił Moskwę o poparcie w razie, gdyby Rada Ligi Narodów wydała niekorzystną dla Turcji decyzję w kwestji Mossulu. Rząd angorski gotów jest wzamian za to poparcie odstąpić Rosji okręgi Kars i Ardahan.

Svehla premjerem.

NOWY RZĄD CZESKI.

Praga, 9. 12. PAT. Dziś wieczorem prezydent Masaryk przesłał byłemu premjerowi Svehli dwa pisma. W pierwszem z nich zwalnia z obowiązków poprzedni gabinet, w drugiem mianuje nowy gabinet.

Prezesem Rady Ministrów został Svehla, min. spr. zagr. dr. Benesz, spraw wewn. dr Noseka, min. szkolnictwa dr Srdinko, min. sprawiedliwości dr Viskovski, min. handlu inż. Dvorzaczek, kolei Bychyno, robót publ. Mleoch, rolnictwa Hodża, obrony narodowej Srybrny, opieki społ. dr. Vinter, zdrowia Tucny, poczt Szramek, kierownikiem min. aprowizacji dr. Dolański.

Wszyscy wymienieni ministrowie są posłami. Pozatem prezydent mianował dwóch ministrów fachowych mianowicie ministrem finansów d-ra Englicha i ministrem dla Słowaczyzny Kallay.

Z ostatniej chwili.

Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

OBNIŻENIE CEN artykułów spożywczych.

Warszawa, 10. 12. tel. wł. **W Wydziale zaopatrywania miasta stołecznego Warszawy odbyła się konferencja w sprawie obecnej sytuacji drożyźnianej.**

W wyniku konferencji **postanowiono w składach miejskich obniżyć ceny na artykuły spożywcze a przedewszystkiem na mąkę, cukier, kawę, sól i węgiel.**

Zasiłek przedświąteczny.

Warszawa, 10. 12. AW. Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu uchwalono w ciągu kilku dni począwszy od **14 grudnia** wypłacić przyznany zasiłek przedświąteczny, a to jednorazowy zasiłek dla robotników i rzemieślników miejskich oraz bezprocentowy zasiłek w wysokości pensji miesięcznej dla urzędników.

Nowy dyrektor akcyz i monopolów ?

Warszawa, 10. 12 AW. Dr Edm. Kwiatkowski, naczelnik Wydziału Izby Skarbowej we Lwowie otrzymał propozycję objęcia stanowiska dyrektora Departamentu Akcyz i monopoli po śp. Głowackim. Naczelnik Kwiatkowski pozostawał w służbie skarbowej bez przerwy od roku 1900.

Strajk studentów dentystycznych.

Warszawa, 10. 12. tel. wł. Dzisiaj we wszystkich uczelniach dentystycznych całego kraju będzie przeprowadzony strajk studentów dentystycznych na znak protestu przeciw projektowanej ustawie dentystycznej dozwalającej technikom dentystycznym na wykonywanie zabiegów leczniczych.

Westerplatte --- w rękach polskich.

„Schupo" nie będzie tam brużdziła.

Gdańsk, 9. 12. PAT. **„Danziger Neueste Nachrichten" zamieściły dziś depesze swego stałego korespondenta z Genewy, według której Rada Ligi Narodów na poufnej naradzie, odbytej przed oficjalnem zebraniem Rady powzięła dziś uchwałę w sprawie polskiej straży wojskowej na Westerplatte, przychylając się całkowicie do tezy polskiej.**

Srebrny krzyż zasługi na piersiach dzielnego inspektora.

Chlubne odznaczenie bohaterskiego inspektora wiezienia świętokrzyskiego, pana Józefa Kaczyńskiego, ranionego przez zbuntowanych więźniów.

Warszawa, 9 grudnia.

W pięknie udekorowanej sali szpitala Czerwonego Krzyża, przy ul. Smolnej, dyrektor departamentu więziennictwa ministerstwa sprawiedliwości p. Głowacki, udekorował wczoraj srebrnym krzyżem zasługi, przebywającego tam na kuracji inspektora więzienia na Świętym Krzyżu p. Józ. Kaczyńskiego, ranionego przez zbuntowanych więźniów w pamiętnym dniu rokoszu.

Insp. Kaczyński utracił bezpowrotnie władzę w ramieniu.

W podniosłej uroczystości uczestniczyli delegaci ministerstwa sprawiedliwości oraz naczelnicy i inspektorowie wszystkich więzień warszawskich.

Angielskie zaprzeczenie

z powodu paryskiej afery szpiegowskiej

Londyn, 9. 12. PAT. Londyńskie koła urzędowe stanowczo zaprzeczają, jakoby osoby aresztowane w Paryżu w związku z wykryciem afery szpiegowskiej stały w jakimkolwiek stosunku do rządu angielskiego. Urzędowe dementi zostanie zgłoszone przez ambasadora angielskiego w Paryżu lorda Creve.

Plotki niemieckie

o zamiarach Stolicy Apostolskiej.

Wiadomość o rzekomym zamiarze Stolicy Apostolskiej utworzenia specjalnych delegacji apostolskich dla terytorjów zamieszkałych przez rozmaite narodowości, celem zatarcia rozbieżności narodowych między katolikami, podana została przez szereg dzienników i zdaje się mieć swoje źródło w niemieckich kołach w Pradze.

Wiadomość ta jest najzupełniej bezpodstawna, ponieważ taki wogóle nie istnieje i dotychczasowa organizacja władz Stolicy Świętej, Nuncjatury biskupiej — zupełnie jej wystarcza i żadnym zmianom nie ulegnie.

ŚWIĘTO PUŁKOWE.

Warszawa, 10. 12 AW. I. Pułk Szwoleżerów imienia Józefa Piłsudskiego obchodzi dzisiaj święto pułkowe. Wczoraj odbyła się w kościele pułkowym msza **żałobna** za poległych, po której szwadron honorowy pułku udał się ze sztandarem i orkiestrą na Plac Saski gdzie dowódca pułku złożył wieniec. Wieczorem odbył się uroczysty apel. Dzisiaj odbędzie się obiad żołnierski i wieczornica oficerska.

Anarchja to wróg najgorszy.

Przeciwko propagandzie bolszewickiej w Anglji.

W sprawozdaniach z posiedzeń Izby gmin znajdujemy informację następującą: „Komendant Locker Lampson, który był attache wojennym angielskim przy armji rosyjskiej oraz przy różnych misjach dyplomatycznych w Rosji podczas wojny złożył w Izbie gmin projekt prawa przeciwko tym, którzy otrzymywali w Anglji złoto z zagranicy dla szerzenia propagandy rewolucyjnej. Przypominając wspomnienia swoje z wojny, wnioskodawca przedstawił jak armja rosyjska, która oparła się najenergiczniejszym atakom potężnych nieprzyjaciół mogła rozpaść się w ciągu kilku tygodni dzięki agentom propagandy, opłacanym przez wroga.

„Przypom nam sobie, — mówił komendant — że pewnego dnia zobaczyłem małego brodatego człowieka, wchodzącego do domu, skąd otwarłszy okno, przemawiał do tłumu: **zalecał on rabunek, morderstwo i zdradę. Był to Lenin.** W tej chwili udałem się do urzędnika republiki, istniejące wówczas i błagałem ich, aby zamknęli tego warjackiego podżegacza.

„Niema co się tem niepokoić — odpowiedział rząd Kiereńskiego. Jest to osobnik nazwiskiem Lenin absolutnie bez żadnego znaczenia".

W kilka miesięcy później ten nic nieznaczący osobnik stał się carem Wszechrosji i panował nad $\frac{1}{5}$ częścią naszej planety. Wniosek prawa p. Lokera Izba Gmin uchwaliła w pierwszem czytaniu.

Z kraju Wikingów.

(List z Norwegczyka.)

(Korespondencja własna „Głosu Pom.")

Oslo (Chrystjanja), w listopadzie.

Prosicie mnie o korespondencję, w dodatku aktualną, ale cóż mogę donieść o naszych sprawach norwegskich, coby was Polaków zainteresować mogło? Cóż mogę wam powiedzieć z życia mej północnej ojczyzny o 1500 wyspach, o 2750 kilometrach brzegów, wystrzępionych tysiącem fjordów? Cóż mogę napisać wam, synom równiny, o nas, których charakter narodowy ukształtowany został przez las, morze i góry, a który uczynił był z nas ongiś sławnych na świat cały — a popod wasz Kraków — piratów, potem zamieścił na śmiałych żeglarzy, którzy na pięć wieków przed Kolumbem docierali już do Kanady — a dziś **wyrobił nas** na upartych, pracowitych ujarzmicieli przyrody?

Bo to, co każdego obcokrajowca przedewszystkiem uderza w Norwegji jest właśnie opanowanie przez nas sił przyrody. Bez tego nigdybyśmy nie mogli utrzymać i wyżywić 3 miljonów naszej ludności w tym coprawda ogromnym (prawie równym Polsce) kraju, ale do niemożliwości biednym, skalistym i nieurodzajnym. Pracą pokoleń i szalonym wysiłkiem wydzierać trzeba było nielitościwej naturze każdy kawałeczek pola i łąki, ale ujarzmione — poczęły nas karmić. Potem ujarzmiliśmy las i dał nam on dostatek. Teraz ujarzmiamy wodę — i przynosi nam ona bogactwo. Nasze wodospady przedstawiają kolosalną potęgę 15 miljonów H. P. (koni parowych) — 20 proc. siły wodnej całej Europy. Acz dopiero tylko 10 proc. sił hydraulicznych Norwegji jest wyzyskanych i od bardzo niedawna, już je jednak produkta przemysłowe stanowią połowę naszego eksportu.

Kto nie widział naszych instalacji np. w Rjukan, nie może zdać sobie sprawy z tego, jak można wyzyskać siłę spadającej wody z wysokości 105 metrów: daje nam ona ćwierć miljona sił końskich, które automatycznie (zamienione na elektryczność) stale i bez przestanku w ciągu 365 dni w roku, a prawie bez żadnego personelu robotniczego... wyrabiają z powietrza nitrat. W Emmbretion, Notodden itd zobaczycie to samo, ale tam już w olbrzymich tartakach leśnych.

Nie myślcie jednak, że mamy same tylko kłopoty z ujarzmieniem przyrody. Mamy i inne. Naprzykład z brakiem mieszkań, zwłaszcza w samym Oslo. Ujarzmiliśmy jednak i domy, budując ich w ciągu czterech lat całe 9 i pół tysiąca w samej tylko stolicy. Ujarzmiliśmy — co jest jeszcze ważniejsze — nas samych, likwidując szybko w opinji publicznej komunistyczne pochodności Trammad a i jego zwolenników. Norwegczyk jest nagół bardzo radykalnie usposobiony, ale jest praworządny i szanuje własność, może dlatego, że jest pracowity i uczciwy. Mamy i my 8-godzinny dzień pracy, ale pozwalamy pracować i dłużej, gdy kto chce... a chcą prawie wszyscy.

Nie ujarzmialiśmy tylko naszych finansów, które obciążają każdego z nas długiem w wysokości prawie 500 koron na głowę i szalonemi podatkami. Te ostatnie wynoszą nieraz dwie trzecie dochodu. To też dużo z nas emigruje. Przedtem emigrowano do Ameryki, gdzie żyje obecnie 3 miljony Norwegczyków, dziś jest agitacja za emigracją do Francji, gdzie solidność naszą niezawodnie ocenią. Może się tam z waszemi robotnikami spotkami i zmierzymy... wytrzymałością i pracą.

A teraz do widzenia... i mam nadzieję, żem was, moich polskich przyjaciół, zbytnio nie znudził.

Skongum Berdegaard.

PRZYJAŹŃ ROSYJSKO - CHIŃSKA.

Londyński „Times" donosi, że rząd sowiecki otworzył cały szereg placówek konsularnych w Chinach.

W Turkiestanie chińskim w mieście Urumchi został otwarty generalny konsulat sowiecki.

Prasa sowiecka, omawiając ten fakt, widzi w tem nowy dowód przyjaźni chińsko - sowieckiej.

Przypisuje ona specjalną wagę otworzeniu konsulatu sowieckiego wobec tego, że w zachodnich Chinach dotychczas egzystowały tylko konsulaty angielskie i afganistańskie.

PIEWCA ZIEMI POLSKIEJ spoczął w niej na wieki.

Uroczysty pogrzeb ś. p. Reymonta w Warszawie. — Udział najwyższych dostojników Rzeczypospolitej, wojska, sejmu, senatu, przedstawicieli państw obcych oraz tłumów publiczności. — Włościanie wzieli gromadnie udział w pogrzebie swego hetmana. — Przemówienie min. Grabskiego, posła Witosa i przedstawicieli literatury.

A ludzie szli już, a szli tym ciągiem nieskończonym; kto wzdychał żałośnie, kto się bił w piersi i modlił gorąco, kto zaś medytował, kiwając smutnie głową i obcierając tę ciężką, żalną łzę, że szmer pacierzy, ściszone szlochy i pogwary wzdychliwe trzęsły się, kiej te przejmujące siąpania deszczów jesiennych.

. . . .

Zajęczały żałobnie dzwony, wynieśli czarne chorągwie, rozbłysnęły światła, a księża zaśpiewali:

— „Miserere mei Deus".

I straszna pieśń, pieśń śmierci załkała nad głowami smutkiem bezbrzeżnym i grozą.

. . . .

Ruszyli zwolna na topolową drogę ku smętarzowi.

Czarna chorągiew z kościotrupem załopotała na wietrze, kiej ten ptak straszliwy, i poniesła się przodem, a za nią dopiero błyskał srebrzysty krzyż, i otwierała się długa ulica brackich z zapalonemi świecami, i szli księża w czarnych kapach.

. . . .

Chorągwie i światła okoliły jamę głęboką, naród się skłębił i cisnął, spozierając trwożnie w ten dół żółtawy i pusty...

(Pogrzeb Boryny z „Chłopów").

Warszawa, 9. 12. (PAT.) Przy słonecznej pogodzie, już od wczesnego ranka, zaczęły się gromadzić tłumy publiczności w okolicy katedry, Placu Zamkowego i na Krakowskiem Przedmieściu. O godz. 9-tej rano zaczęły się gromadzić na Placu Zamkowym delegacje stowarzyszeń i związków ze sztandaamł.

Przed godz. 11-tą zaczęła się zapełniać świątynia zaproszonymi gośćmi. O godz. 11-ej przybywa p. Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski i zasiada na wprost tronu biskupiego w towarzystwie szefa protokółu dyplomatycznego p. Przeździeckiego i trzech adjutantów. Za P. Prezydentem Rzplitej zajmują miejsca przedstawiciele Sejmu i Senatu, rządu, rady miejskie, uniwersytetu, przedstawiciele obcych państw i generalicji.

Bezpośrednio za trumną, złożoną na wysokim katafalku, zajmują miejsca wdowa po śp. Reymoncie wraz z bratem, siostra nieboszczyka, prof. Fiedorowicz z rodziną, Roman Dmowski i min. Targowski.

Na stopniach katafalku złożone są odznaki orderu Polonia Restituta, medal Nobla i wstęga oraz krzyż francuskiej Legji Honorowej. Na trumnie złożony jeste pęk złocistych chryzantem od wdowy po śp. Reymoncie. Ponadto na katafalku złożono wieniec od p. Prezydenta Rzplitej, od rządu francuskiego i od czechosłowackiego ministra oświaty.

O godz. 11,10 rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo żałobne, odprawione przez J. E. ks. arcybiskupa Kakowskiego. Podczas nabożeństwa śpiewają połączone chóry „Lutni", „Harfy", drużyn śpiewaczych i chóru kolejowego przy udziale solistów Opery pp. Dygasa, Dobosza i Michałowskiego.

Po mszy św. wszedł na ambonę ks. prof. Szlagowski i wygłosił podniosłe kazanie.

O godz. 12-tej przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina, wykonanego przez orkiestrę Filharmonji wynieśli trumnę ze zwłokami przed katedrę literaci i przyjaciele zmarłego pp. Dębicki, Staff, Jarkowski, Targowski, Fiedorowicz i Jakimowicz. Od katedry na Plac Zamkowy nieśli kolenjo trumnę biskupianie (włościanie z Poznańskiego) i krakusi z Bronowic.

Za trumną postępowała wdowa w towarzystwie p. Romana Dmowskiego i swego brata, najbliższa rodzina, potem p. Prezydent Rzplitej, rząd z p. prezesem Skrzyńskim, marszałkowie Sejmu i Senatu.

Na Placu Zamkowym oczekiwali przybycia zwłok metropolita prawosławny ks. Djonizy i przedstawiciele innych wyznań.

Po złożeniu trumny na karawanie, czekającym na Placu Zamkowym, wszedł na mównicę, obitą kirem p. minister oświaty Stanisław Grabski i wygłosił przemówienie żałobne.

Pochód żałobny otwierała szpica policji, następnie postępowały szwadron 1-go pułku szwoleżerów, bateria konnej artylerji, kompanja 36 p. p. z orkiestrą, kompanja policji z orkiestrą, studenci ze sztandarami, straż ogniowa z orkiestrą, harcerze, Dowborczycy, Hallerczycy, powstańcy górnośląscy, Sokoli, cechy ze sztandarami, związki robotnicze, polskie związki kolejowe z Krakowa, Poznania, Wilna, Radomia i Warszawy.

Dalej kroczyły delegacje włościaństwa w barwnych strojach z Sieradza, Łowicza, Wielunia, Lubaczowa i t. d., niosąc wieńce przeważnie z kłosów, jedliny i kwiatów polnych. Dalej niesiono wieńce od przyjaciół i młodzieży uniwersyteckiej. Następnie postępowały orkiestra kolejowa, związek literatów i dziennikarzy, klub literacki. Literaci i dziennikarze nosili na poduszkach order Polonia Restituta, medal Nobla i odznaki francuskiej Legji Honorowej. Dalej kroczyło duchowieństwo z ks. biskupem Przedzickim na czele.

Z balkonu Opery żegnała orkiestra Opery marszem żałobnym trumnę ze zwłokami śp. Reymonta.

Z chwilą przybycia na ul. Powązkowską, usypaną świeżym żwirem i jedliną, idące w pochodzie wojsko i młodzież szkolna, utworzyły szpalery. Na cmentarz weszły delegacje z wieńcami.

Po odprawieniu modłów wstąpił na mównicę p. Adam Grzymała-Siedlecki i wygłosił przemówienie żałobne. Następnie przemawiali Iwaszkiewicz, Leopold Staff i poseł Witos. Wśród dźwięków marszu żałobnego Chopina, pierwszy rzucił na trumnę grudkę ziemi, przywiezionej ze wsi rodzinnej ś. p. Raymonda Kobieli Wielkich, Ks. biskup Przeździecki, drugi Leopold Staff, trzeci pos. Witos.

O godz. 3,30 opuszczono trumnę do grobu; uroczystości pogrzebowe były skończone.

Obrady zjazdu historyków polskich.

Toruń specjalnym ośrodkiem badań historycznych. — Przemówienia i odczyty. — Zamknięcie zjazdu.

Końcowe posiedzenie czwartego powszechnego zjazdu historyków polskich, zagaił przewodniczący prof. Dembiński, który wezwał sekretarza generalnego zjazdu do odczytania uchwał i rezolucyj poszczególnych sekcyj.

Z uchwał tych wymienić należy projekt uczynienia z Torunia specjalnego ośrodka badań historycznych i otoczenia w tym celu toruńskich instytucyj naukowych specjalną opieką. Powzięto również niezmiernie ważne uchwały w sprawie nauczania historji wogóle, a w szczególności historji polskiej tak w szkołach niższych, jak i wyższych. Prof. Kutrzeba zredagował bardzo cenne wksazówki w sprawie nauczania w szkoałch średnich o Polsce współczesnej.

Następnie przemawiał prof. uniwersytetu w Bratysławie, Chaloupecky, dziękując za serdeczne przyjęcie, jakie doznał w Polsce.

Po nim wygłosił odczyt gen. Kukiel p. t. „Miejsce historji wojskowej wśród nauk historycznych, jej przedmiot i podział".

Prof. Zakrzewski przedstawił zebraniu uchwałę zjazdu, która naznacza termin następnego piątego z kolei zjazdu historycznego za lat 5 bez wyznaczenia miasta. Prof. Zakrzewski dodał, że, jak obecny zjazd był związany z historyczną rocznicą 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego, tak termin następnego zjazdu związany będzie z rocznicą 100-lecia powstania 1830 r.

Zamknął posiedzenie i zjazd zarazem prof. Dembiński, który stwierdził, że zjazd obecny był epokowym momentem dla polskiej nauki.

Prace zjazdu i liczne zgłoszone referaty stały na bardzo wysokim poziomie i dowiodły jeszcze raz, że pod tym względem Polska stanąć może śmiało śród innych ludów Europy.

Kościół Katolicki w Polsce.

INGRES KS. ARCYBISKUPA CIEPLAKA.

Ks. Arcybiskup Cieplak, znajdujący się obecnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, powraca do Wilna w połowie stycznia 1926 r. Ingres ks. Arcybiskupa Cieplaka na archikatedrę wileńską odbędzie się prawdopodobnie w pierwszych dniach lutego.

KONSEKRACJA KS. BISKUPA HLONDA.

Na życzenie Nuncjusza Apostolskiego M. Lauriego, konsekracja pierwszego biskupa śląskiego ks Augustyna Hlonda została odłożona i odbędzie się w Katowicach dnia 3-go stycznia 1926 r.

*

„Bunt babi" i jego następstwa.

PRAWNICY ROSYJSCY NA ROZDROŻU.

„Sumienie rewolucyjne". — Kręcenie dyszlem. — Potrzeba litery prawa.

(Korespondencja własna „Głosu Pom.")

Moskwa, w listopadzie 1925 r.

Słynny kodeks małżeński, który na ostatniej sesji parlamentu sowieckiego wywołał zwycięski babi bunt, jest w dalszym ciągu tematem dnia.

Sprawę kodeksu puszczono na wielkie wody dyskusji publicznych, zwołując specjalne zabrania, poświęcone tej sprawie i debatując o niej w różnych instytucjach i organizacjach.

Ramy dyskusji rozszerzyły się przy tem znacznie. Mówi się teraz już nie tylko o prawie małżeńskiem, ale o legalności, o prawie wogóle.

Niezmiernie charakterystyczne były pod tym względem narady sądowników: obrońców sądowych w Moskwie. Na tych naradach zabrał głos jeden z najwybitniejszych prawników komunistycznych p. Solc i mowa jego stanowi teraz „mot d'ordre" polityki wewnętrznej sowietów w dziedzinie prawa. Mowa ta była uroczystem potwierdzeniem, „że stan rewolucyjny został zakończony i że trzeba strzedz i chronić z pomocą ustaw zdobyczy rewolucji".

„Towarzysz" Solc wyraził tę myśl, stwierdzającą, że Rosja już jest po Termidorze w następującym frazesie: „kiedy przeszliśmy od rewolucji do walki o utrwalenie zasad, które rewolucja miała na celu, do okresu budowy, jasno odczuliśmy, że musimy stopniowo wypracowywać normy, w których będziemy żyć".

Czytając to oświadczenie prawnika sowieckiego, trzeba pamiętać, że aż dotąd jedyną normą usankcjonowaną i powszechnie ogłoszoną przez głównego prokuratora republiki sowietów p. Krylenkę było „sumienie rewolucyjne".

Teraz to sumienie, które istniało w tysiącach indywidualnych odmian, ma być już ujęte w ramy ustaw i przepisów. Rewolucja skończyła się, Rosja buduje się w okopach przez rewolucję zdobytych. Dzieje sie to w dziedzinie życia gospodarczego i znaleźć musi wyraz w prawie. Naturalnie, że trudno pogodzić takie zadanie z hasłami i przyzwyczajeniami ośmioletniego istnienia władz sowieckich.

To też p. Solc usiłuje „towarzyszów prawników" ostrożnie bardzo wprowadzić w nowe łożysko. „Kiedy mówimy o legalności rewoluc. — oświadcza on — to nie mówimy o legalności wogóle, a znaczy to, że musimy wypracowywać prawo równolegle z naszem budownictwem państwowem... Naszem zadaniem podstawowem nie jest trzymanie się litery prawa, które w tej lub innej chwili istnieje, powinniśmy normy prawa kontrolować ze stanowiska celowości rewolucyjnej. Przeto zadaniem pracowników w dziedzinie prawa winno być nie kombinowanie, co z tego lub innego artykułu wypływa, ale stwierdzenie, czy dany artykuł odpowiada życiu, i jak go komentować aby dopomógł naszej wspólnej pracy".

Widzimy zapowiedź stanu prawnego bardzo na pozór oryginalnego, t. j. stanu prawa płynnego, które ma zastąpić „sumienie rewolucyjne". Oryginalność tego stanu rzeczy jest pozorna, bo w gruncie rzeczy stan prawny w Rosji carskiej był taki sam i aforyzm p. Solca o zadaniach prawników znalazł wyraz w przysłowiu rosyjskiem przedwojennem: „zakon czto dyszło, kuda mi powierniesz lisz by wyszło". (Prawo to dyszel, kręć niem gdzie chcesz w obie strony, byle się udało.)

P. Solc jednak rozumie, że proklamowanie takiej zasady nie utrwali władzy sowieckiej, nie zyska jej zaufania szerokich mas. To też dodaje natychmiast, że „żyjemy w okresie, kiedy władza już jest szacowana ze stanowiska pożytku, jaki przynosi ludności; przed tem ceniono ją za walkę rewolucyjną, za zdobycze, które dała masie ludności, a teraz kiedy przechodzimy do pokojowej pracy, masa musi odczuwać codzień na każdym kroku, że my obsługujemy jej interesy".

Stąd więc wynika, że zasada prawa płynnego nie może być obowiązująca. To też p. Solc zapominając o swoich początkowych wywodach, oświadcza: „Zadanie legalności jest podstawa naszej pracy państwowej".

Stosując te zasady do kodeksu małżeńskiego, p. Solc mówi: „Nie powinniśmy stać na stanowisku abstrakcyjnej sprawiedliwości. Żony z maleńkiemi dziećmi pędzą po tysiąc wiorst w poszukiwaniu mężów. Czy to tak może być? Tak być nie może. Sądy są zawalone sprawami o alimenty. Trzeba temu położyć kres".

Z tego wynikałoby, że jednak potrzebna jest jakaś litera prawa, a nie tylko „paralelizm" z budownictwem państwowem.

A. Z.

Dwie katastrofy w Anglji.

POŻAR DOKÓW.

Doki portu Hull zostały całkowicie zniszczone przez pożar. Straty wynoszą około półtora miljona dolarów.

AUTOBUS POD POCIĄGIEM.

Londyn 8. 12. — W pobliżu Londynu zaszedł tragiczny wypadek. Pędzący pociąg najechał na omnibus automobilowy. Skutki były straszne: 6 osób zostało zabitych, 8 ciężko rannych.

Po omnibusie pozostała tylko miazga żelaza i drzewa.

Groźny pochód zimy.

W CZECHACH 30 STOPNI MROZU.

Praga (A. W.) W Czechach panują niezwykłe mrozy, wynoszące w dzień 16 do 20 stopni i dochodzące w nocy do 30 stopni.

JUGOSŁAWJA TEŻ MARZNIE.

Białogród (Pat.) W całym kraju panują nadal silne mrozy. W Białogrodzie termometr spadł wczoraj do 14,5 st., w Serajewie do — 10 stopni.

PIĘKNA ITALJA POD ŚNIEGIEM.

Rzym, 8. 12. (Pat.) W całych Włoszech trwają w dalszym ciągu silne mrozy. W niektórych miejscowościach grubość powłoki śnieżnej dochodzi do półtora metra.

W Trydencie notowano — 11, w Parmie — 10. w Ferraro — 5, w Wenecji i Rzymie — 2, Neapolu, Pizie i Livorno temperatura wynosiła 0 st.

Nawet z okolicy Etny nadeszły wiadomości o opadach śnieżnych. Z Wenecji donoszą, że zamarzły częściowo Laguny. Na płaskowzgórzu Asjago notowano 18 st. poniżej zera.

Z bliska i z daleka.

— **Z chrystjanizmu na judaizm.** Według statystyki warszawskiego rabinatu przeszło na judaizm w ciągu ostatnich sześciu lat 180 chrześcijan.

W cyfrze tej jednak większość stanowią osoby semickiego pochodzenia które przed wskrzeszeniem niepodległości Polski porzuciły judaizm i przyjęły chrzest, a obecnie — wobec zmiany warunków powróciły do pierwotnie wyznawanej religji.

— **Bezrobocie i bankructwa w Berlinie.** Bezrobocie w Berlinie przyjmuje katastrofalne rozmiary. W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych w samym Berlinie wzrosła w stosunku do poprzedniego tygodnia o 10 000 osób. Codziennie dzienniki zapełnione są wiadomościami o licznych bankructwach.

— **Ameryka za 7 lat bez nafty.** Donoszą z Nowego Jorku, że komisja rzeczoznawców, wyznaczona przez prezydenta Coolidge'a dla zbadania zapasów naftowych w Stanach Zjednoczonych, skończyła swe prace. Z raportu wynika, że w r. 1933, tj. za 7 lat, pokłady naftowe w Stanach Zjednoczonych będą zupełnie wyczerpane,

— **Mgła angielska.** Nad całą południową Anglją unosiła się gęsta mgła, powodując szereg wypadków na

— **Olbrzymi pożar lasów.** W okręgu czarnomorskim niedaleko Soczy (północny Kaukaz) wybuchł z końcem listopada olbrzymi pożar lasów, który obejmuje coraz większe przestrzenie, ponieważ pożaru nie można zlokalizować.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

W jaki sposób należy walczyć z drożyzną?

Grudziądz, dnia 10. 12. 25.

Drożyzna, ten dziwaczny twór z okresu inflacji, zaczyna znowu wszystkim mocno następować na pięty.

Siła płatnicza konsumenta, jak dotąd stoi na miejscu, czasami nawet cofa się wstecz np. redukcja płac prywatnych pracowników umysłowych, zatrudnionych w bankach, sklepach itp., oraz urzędników państwowych, **ceny natomiast idą w górę, drożyzna rośnie.**

W niektórych wypadkach więcej, w niektórych mniej, niemniej jednak sytuacja staje się coraz groźniejszą, a dla szerokich warstw społeczństwa **coraz rozpaczliwszą.**

W przeciągu tygodnia koszty utrzymania w Warszawie i w Łodzi wzrosły **o 20 proc.**, co dla warstw robotniczych i urzędniczych równa się obcięciu i tak niezmiernie nędznych i niedostatecznych zarobków o całe 20 proc. Niech tak dalej pójdzie, a głodowe prywatne budżety warstw umysłowo i fizycznie pracujących absolutnie nie wystarczą do wyżycia, i będą musiały być regulowane w stosunku do wzrastającego poziomu cen.

A więc znów wpadlibyśmy w błędne koło inflacyjne, w bagno niezdrowej spekulacji i czarnogiełdziarstwa.

Ceny idą w górę, a więc zarobki muszą być podwyższone. Zarobki są podwyższone (na drodze drukowania papierków pieniężnych), a więc ceny znowu dalej podskakują i tak dalej aż do ponownej katastrofy.

Czyżby nam to znowu groziło?

Czy tragiczny z punktu widzenia gospodarczego, wyścig państwowej maszyny drukarskiej z szalejącą drożyzną miałby się znowu powtórzyć?

Cała nadzieja w tem, że mamy już pewne doświadczenie, że zdrowy instynkt społeczeństwa weźmie prawdopodobnie górę nad pasunięciami jednostek i grup **z pod ciemnej gwiazdy, jednostek żerujących na żywem ciele organizmu polskiego.**

A zresztą złoty to nie marka!

Jednak nie można bezczynnie zakładać rąk i biernie przyglądać się rosnącym cenom.

Do walki z drożyzną musi wystąpić całe społeczeństwo. Społeczeństwo ma prawo wymagać od rządu i sejmu, aby te instytucje prócz ubiegania się o fotele ministerjalne i ubijania różnych partyjnych interesów, zajęły się naprawdę ratunkiem państwa.

Rząd również jest obowiązany przyłożyć do tego rękę. **Drożyznę trzeba jednak zwalczać za pomocą jaknajdalej posuniętej** oszczędności i redukcji, a nie przez wyszukiwanie nowych strumyków, któremi wypływa łyby pieniądze ze skarbu państwa.

Wprowadza się np. różne nowe urzędy do walki z drożyzną i do redukowania urzędów, lecz efekt jest ten, że skarb państwa obarcza się nowemi ciężarami.

Do walki z drożyzną trzeba wystąpić jaknajbezwzględniej i jaknajenergiczniej, ale również trzeba o tem pamiętać, że życiem gospodarczem kierują pewne prawa, które należy poznać i im się podporządkować. Do walki z drożyzną winni występować nie chorobliwi romantycy, ekonomiczni analfabeci, niepoprawni idealiści, lecz ludzie, którzy trzymają puls życia gospodarczego społeczeństwa w swoim ręku., którzy rozumieją jego przejawy i potrzeby.

Komitety obywatelskie przy Magistratach, specjalne sądy do walki z lichwą (patrz wczorajszy numer „Głosu Pom." dział gosp.), mogą mieć pewien chwilowy skutek. „A la long" jest to jednak bezmyślna latanina i walka z wiatrakami.

Zło należy zwalczać od spodu, a nie pływać po wierzchu. Trzeba utrącić władzę czarnogiełdziarzy krajowych i zagranicznych, w których rękach spoczywa kurs złotego. **Trzeba dążyć do utrwalenia kursu naszego pieniądza na dłuższą metę.**

Nie chodzi o to, czy za dolara mamy płacić 5 czy 10 złotych, lecz o to, aby jeden czy drugi kurs stał stale na miejscu. Tylko w takich warunkach jest możliwe normalne i uczciwe rozwijanie się życia gospodarczego w Polsce.

Bezwzględna, największemi ofiarami okupiona stabilizacja jest koniecznością dla każdego państwa.

Nie dopuścić do inflacji za żadną cenę.

Wprawdzie Bank Polski silnie stoi na straży wartości złotego, niemniej jednak ustawa dająca podstawy istnienia tej instytucji miała jedną **wielką i tragiczną lukę** a mianowicie **nie odsunęła zupełnie władzy rządu od regulowania obiegiem pieniężnym.** Dotyczy to bilonu i biletów skarbowych.

Dzięki tej luce rząd Grabskiego pokrywał niedobory budżetowe, nie na drodze redukcji, lecz przez nadmierne bicie pieniędzy zdawkowych (metalowych i papierowych'.

Jedną z głównych przyczyn zachwiania się złotego była inflacja bilonu.

Nie chcemy mieć drożyzny! nie walczmy z wiatrakami, lecz odbierzmy rządowi możność wywoływania inflacji za pomocą nadmiernego wypuszczania w obieg pieniędzy zdawkowych.

Poprawmy błędy omawianej tu ustawy **i oddajmy prawo regulowania wielkością obiegu pieniężnego wyłącznie i jedynie Bankowi Polskiemu.** Wtedy rząd chociażby na głowie stawał, będzie musiał naprawdę przeprowadzić jaknajdalej idące oszczędności.

Skoro wpłynie do skarbu państwa 100 złotych, rząd nie będzie mógł wówczas wydawać 150, jak to dotychczas miało miejsce dzięki na kolanie napisanej i wadliwie skleconej ustawie Żeby na głowie stawał, nic nie **pomoże**, będzie musiał porobić znaczne oszczędności, **zredukować zbyt kosztowne urzędy, itp.**

Bardzo by było dobrze, aby w Banku Polskim były zaangażowane (najwyżej do 50 proc.) kapitały zagraniczne, uniezależniałoby to tę instytucję od marnotrawnych i lekkomyślnych posunięć rządu i sejmu, którzy świadomie czy nie świadomie, na jedno to wychodzi, **pchają cały naród w otchłań inflacji.**

Na pytanie: „w jaki sposób należy walczyć z drożyzną?"

Należy odpowiedzieć: na drodze utrącenia możności wywoływania inflacji przez rząd, pośrednio przez sejm. Wtedy z mechaniczną pewnością nastąpi równowaga budżetu państwa, utrwalenie kursu złotego. Dopiero w tych warunkach można będzie dojść do stabilizacji cen i zwalczenia drożyzny.

Jerzy Kruszewski.

Nasza ankieta.

Na temat: w jaki sposób zwalczać drożyznę?

Odezwy: wojewody pomorskiego p. Wachowiaka, Izby Przemysłowo Handlowej Grudziądzko Starogardzkiej, Izby Rolniczej, Rzemieślniczej, Pomorskiego Stowarzyszenia Rolniczego, Związku Tow. Kupieckich i wielu innych organizacyj społecznych, samorządowych i gospodarczych biją na alarm w kierunku coraz bardziej panoszącej się drożyzny, która nas może rzucić ponownie w nurty inflacji. Dobrze będzie, jeśli wszyscy, społecznie, zainteresują się tą niezmiernie piekącą i aktualną sprawą.

„Głos Pomorski" pragnąc umożliwić zabranie głosu w tej sprawie wszystkim działaczom społecznym na gruncie pomorskim, rozpisuje nową ankietę na temat: **„W jaki sposób zwalczać drożyznę"**, zaznaczając, że prace nadsyłane nam na podstawie pierwszej ankiety: „W jaki sposób zwalczać bezrobocie", będą w miarę możności również zamieszczane, bowiem te dwa problemy (bezrobocie i drożyzna) nawzajem się uzupełniają.

Listek figowy nowej inflacji.

Groźba pieniądza hipotecznego,

Niektóre koła gospodarcze przyjęły z niepokojem nominację p. Popławskiego na vice-ministra skarbu, gdyż z osobą jego łączony jest projekt pomocniczej waluty hipotecznej. Jesteśmy w okresie batalji o nową walutę pomocniczą. Oparcie nowej waluty na hipotekach jest tylko listkiem figowym dla nowej inflacji. Trudno poważnie myśleć o realizacji takiego zabezpieczenia. W historji rewolucji francuskiej mamy przykład, asygnat zabezpieczonych ziemią, stanowiącą własność narodu francuskiego. Asygnaty rewolucyjne w krótkim czasie zdeprecjonowały się w niebywałych rozmiarach.

Konferencja gospodarcza w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 10 grudnia.

Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka, na wzmiankę w „Głosie Pomorskim", wyrażającą zdziwienie, że delegaci Izby nie byli obecni na konferencji sfer gospodarczych, urządzonej przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Toruniu w sprawie wzrostu cen w dniu 5 bm., oznajmia, że sprawa ta została dnia 4 bm przez Pana Wojewodę Dr. Wachowiaka wspólnie z p. Prezesem tut. Izby Inż. J. Czarlińskim omówiona, jak również w tym względzie porozumieli się uprzednio syndycy obu Izb w tym kierunku, że tut. Izba ze względu na specyficzno-geograficzne położenie jej obwodu i bezpośrednie oddziaływanie rynku walutowego Gdańskiego podobne zebranie w najbliższych dniach odbędzie.

W tym też celu Izba Przemysłowo-Handlowa zwołuje konferencję sfer gospodarczych jej obwodu na dzień 14 grudnia br. o godz. 8-mej wieczorem w Grudziądzu w lokalu Izby przy ul. Lipowej 31.

Skutki chaotycznego eksportu.

Agencja Wschodnia donosi: W swoim czasie nasi eksporterzy sprzedali zagranicę wielkie partje otrąb pszennych i żytnich po ówczesnych stosunkowo niskich cenach. **Wywóz otrąb przybrał wtedy tak kolosalne rozmiary, że dzisiaj znaleźliśmy się wobec dotkliwego braku tego produktu.** Zaznaczyć należy, że zatrudnienie młynów jest stosunkowo niewielkie, gdyż wskutek niewyjaśnionej sytuacji na rynku zbożowym, a przedewszystkiem wobec niepewności walutowej, — młyny wstrzymują się z czynieniem odpowiednich zakupów zboża, pracując tylko z dnia na dzień. Poważne towarzystwa rolniczo handlowe zwracają uwagę na to, że takie same skutki pociągnąć może dalszy wywóz pszenicy, której nigdy nie mieliśmy poddostatkiem. **Co do** eksportu zboża, to zaznaczyć należy, że sfery **fachowe** mają poważne wątpliwości, czy Polska będzie **w stanie** wywieźć w sezonie bieżącym powyżej 40 do 50 tysięcy wagonów. Pozbawiona wszelkiego planu nasza **polityka** eksportowa może doprowadzić do tego, że, **wyeksportowawszy** nadmierne ilości zboża po cenach **niskich, będziemy** musieli na wiosnę sprowadzić zboże **zagraniczne** po kursach przepłaconych. Już dzisiaj jest faktem, że wywieźliśmy około 30 000 wagonów zboża z małym efektem finansowym, nie przewidując tego, że przy końcu roku konjunktura na rynku światowym powinna się poprawić.

Polska chora na przerost cen.

Pogląd londyńskiego korespondenta „Times'a" na obecną sytuację gospodarczą w Polsce, jest następujący: **„Opinja polska dopatruje się przyczyny obecnej mizerji gospodarczej przedewszystkiem w małym obiegu banknotów. Tymczasem najważniejszem i najgroźniejszem zagadnieniem jest wysoki poziom cen. Ograniczenia przywozu sprawiły, że bilans handlowy polski stał się czynny, ale są to nie środki ratunkowe, lecz jedynie ratownicze i nie mogą uzdrowić stosunków gospodarczych w Polsce chorych na przerost cen".**

URZĘDNICY PAŃSTWOWI WOBEC PROJEKTOWANYCH REDUKCJI OSOBOWYCH I ZMIANY UPOSAŻEŃ.

Dnia 5 bm. przedstawiciele Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych złożyli memorjał w sprawie projektowanych redukcji osobowych i zmian norm uposażenia P. Prezesowi Rady Ministrów oraz P. Ministrom: Spraw Wewnętrznych, Skarbu i Pracy.

W memorjale tym S. U. P. uzasadnia całe niebezpieczeństwo dla sprawności aparatu administracyjnego stosowania mechanicznej redukcji personelu urzędniczego, którego koszta utrzymania w preliminarzu na r. 1926 wynoszą 163 miljonów zł., a liczba osób dochodzi do 45 000 łącznie z personelem, zajętym pomocniczo w sądownictwie, szkolnictwie, organach komunikacyjnych, wojskowych, ciałach parlamentarnych i organach kontroli państwowej. Nowy upust krwi z urzędów administracyjnych wpłynąłby — zdaniem S U. P. — decydująco na zwolnienie tempa prac i odbiłby się tem samem bardzo szkodliwie na życiu gospodarczem. Natomiast za możliwe i wskazane uznają autorowie memorjału zwiększenie sprawności aparatu administracyjnego przez rewizję ustaw i rozporządzeń pod kątem widzenia kompetencji organów państwowych oraz uproszczenia postępowania administracyjnego przez przeniesienie niektórych kompetencji organów państwowych z wyższych instancji na niższe z równoczesnem zwiększaniem kontroli władz zwierzchnich i odpowiedzialności urzędników, przez zmniejszenie ilości wypadków obowiązkowego porozumiewania się urzędów, dostosowanie kompetencji Najwyższej Izby Kontroli do postanowień konstytucji itd W sprawie uposażenia S. U. P. wypowiada się za nienaruszeniem ogólnych podstaw uposażeniowych dotyczących wszystkich działów zarządu państwowego oraz za utrzymaniem na okres niepewnych warunków gospodarczych mnożnej, której zniesienie mogłoby w razie wydatnego wzrostu cen doprowadzić do niepokojów i anarchji płac. Zniesienie mnożnej memorjał określa jako wprowadzenie stanu bezprawia tam, gdzie panuje prawo.

Nadto przedstawiciele Zarządu Głównego S. U. P. odbyli konferencję z pp. ministrami Raczkiewiczem i Ziemięckim, którym szczegółowo przedstawili motywy i podstawy faktyczne swego stanowiska. P. minister Raczkiewicz oświadczył, iż całkowicie podziela poglądy Stowarzyszenia zarówno w sprawie redukcji w zakresie administracji zwłaszcza ogólnej, w sprawie systemu oszczędności drogą organiczną, a nie mechaniczną oraz że uznaje za możliwą zmianę uposażenia tylko w tych granicach, które wybiegają ponad ogólne normy. P. minister Ziemięcki stwierdził, że w swoim dziale pracy po rozejrzeniu się nie widzi możności przeprowadzenia redukcji i zakomunikował, że materjał przedstawiony przez delegację szczegółowiej zbada i zanalizuje.

Sprawy podatkowe.

BACZNOŚĆ PŁATNICY PODATKU OBROTOWEGO

Izba Skarbowa w Grudziądzu przypomina, że termin płatności drugiej raty, tj. dalszej ⅓ części wymierzonego podatku obrotowego za I. półrocze 1925, upływa dnia 10 bm.

Niedotrzymanie tego terminu pozbawia płatnika w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 31. 10. 25 przewidzianych ulg i pociąga za sobą egzekucję całkowitej należności z tytułu tego podatku wraz z karami za zwłokę od ustawowego terminu płatności.

Zwyżka kursu walut zagranicznych.

Warszawa, 9. 12. Na wczorajszem zebraniu kursy wszystkich walut zagranicznych zwyżkowały i to dość znacznie. Obroty, mniejsze niż ostatnio, wyniosły w przybliżeniu 900 tys. złotych (około 100 tys. dolarów). Złotem nic nie robiono. Poza giełdą o godz. 2.30 pp. obracano dolarami po 9.50 do 9.60, przy zwyżkowym nastroju.

Jak władze przeciwdziałają spekulacji?

„Kurjer Poranny" podaje, iż dyrekcja lasów państwowych w Siedlcach ogłosiła przetarg, w którym ostrzega nabywców drzewa, iż winni oni gwarantować dyrekcji skutki obniżenia kursu złotego. Ogłoszenie to jest dowodem, iż organy ministerstwa rolnictwa nie liczą na złote, ale na dolary. Rezultatem przetargu była sprzedaż 5 czy też 6 jednostek z ogólnej liczby 100, o które reflektanci się ubiegali. Skarb stracił około 2 miljonów złotych.

Hurtownicy żydowscy poszli pod sąd

Hurtownicy żydzi na wiadomość o spadku złotego na zebraniu w Związku Kupców postanowili podnieść ceny w stosunku do dolara. Za powyższe manipulacje pociągnięto ich do odpowiedzialności i po przesłuchaniu przez sędziego śledczego zwolniono każdego za kaucją po 250 złotych.

Przyspieszenie biegu pociągów w korytarzu Pomorskim.

Na wniosek niemieckiej Dyrekcji Kolejowej w Szczecinie, odbyła się w Kartuzach konferencja polsko - niemiecka, mająca na celu przyspieszenie biegu niemieckich pociągów tranzytowych na linji Berlin — Królewiec.

W ten sposób pięć niemieckich pociągów, przejeżdżających korytarz Pomorski, skróci swój czas przejazdu od 22 do 80 minut w drodze do Królewca.

Komunikacja.

— POLSKO - RUMUŃSKA KONFERENCJA KOLEJOWA. W czerniowcach odbyła się konferencja władz kolejowych polsko - rumuńskich. Postanowiono, iż rewizja celna i paszportowa u podróżnych w pociągu pospiesznym odbywać się będzie w wagonach bądź w Śniatynie, bądź w Grygore. Przepis ten obowiązywać będzie od 15-go maja 1926 r.

— O BEZPOŚREDNIĄ KOMUNIKACJĘ EUROPY ZACHODNIEJ Z AZJĄ. Została tu otwarta międzynarodowa konferencja kolejowa w obecności przedstawicieli Niemiec, Francji, Japonji, Estonji, Litwy i Polski.

Żądaniem konferencji jest utworzenie **bezpośredniej komunikacji między Europą Wschodnią a Azją Wschodnią przez Rosję.** Planowana bezpośrednia linja kolejowa będzie największą na świecie, gdyż będzie wynosiła przeszło 14 tys. kilometrów. Czas podróży z Tokio do Berlina wynosiłby około 14 dni.

Na pierwszem posiedzeniu konferencja omawiała kwestje wytyczenia linji komunikacyjnej między Europą środkową a wschodem. Przedstawiciele Niemiec i Łotwy zaproponowali, aby linja ta przechodziła przez Rygę, **przedstawiciele Polski zaproponowali Warszawę.** Kwestja ta została przekazana komisji.

Kronika gospodarcza.

— WOLNE PORTY W RUMUNJI. (Z Bukaresztu CEPS). Rumuńskie ministerstwo dla handlu i przemysłu utworzyło osobną komisję, która opracuje plan wolnych portów i oznaczy wolną strefę portową dla niektórych państw sąsiednich. Za wolne porty uznała komisja Giurgiwo, Brailę, Galacz i Konstancę. Sprawami tych wolnych portów zajmować się będzie specjalna rada, w której skład wejdzie przedstawiciel odnośnego miasta i okręgu, zastępca miejscowej handlowo-przemysłowej izby, przedstawiciele ministerstwa finansów, pracy i komunikacji, fachowiec z zakresu budowy okrętów i budownictwa wodnego, oraz przedstawiciel miejscowych kupców zbożowych. Pełnomocna władza rady trwa lat sześć. Bukareszt będzie siedzibą Najwyższej rady dla spraw portowych, w której skład wejdzie kierownik komunikacji wodnej, jego zastępca i kierownik dla spraw kredytu przemysłowego z ministerstwa finansów.

— NOWE WIDOKI DLA POLSKIEGO EKSPORTU. Otwarcie nowego kierunku dla polskiej ekspansji do i przez Fiume, zostałoby przyjęte tu z wielkiem zadowoleniem przez miejscowe sfery kupieckie. Co do realnych widoków handlowych dla Polski to w eksporcie przez Fiume oprócz węgla, pewnych gatunków drzewa, fasoli nasion, żelaza t. zw handlowego cynku maszyn rolniczych najważniejszym artykułem byłaby nafta, przetwory naftowe i co najważniejsze, ropa, która w Fiume miałaby poważnego odbiorcę — Rafinerję nafty konsumującą ropę z Batumu i z Meksyku. Wydaje się rzeczą wielkiej wagi zbadanie możliwości wprowadzenia do Fiume polskiej ropy; o ile tu kalkulowałoby się, udzielenie dla Fiume pewnego określonego quantum dla jego rafinerji — byłoby bardzo poważnym krokiem w dziedzinie polskiej ekspansji, gdyż konkurencja z ropą kaukaską względnie meksykańską nie byłaby zapewne zbyt trudna.

— NOWE UTRUDNIENIA W OBROCIE CUKREM. Bank Cukrownictwa wstrzymał sprzedaż cukru na kredyt i sprzedaje cukier wyłącznie za gotówkę. Przy obecnym braku gotówki zarządzenie to jest równoznaczne z utrudnianiem obrotu tym artykułem żywnościowym.

— BEZROBOCIE W ŁODZI. Władze wojewódzkie przystępują energicznie do walki z bezrobociem, które na obszarze całego województwa ogarnęło 61.000 ludzi. Wojewoda Darowski zwołał konferencję z udziałem przedstawicieli 70 organizacyj, począwszy od samorządowych kończąc na wojsku i duchowieństwu. Uchwalono wniosek żądający zaopatrzenia natychmiastowego bezrobotnych w węgiel, zboże i make oraz wyasygnowania pieniędzy na doraźną pomoc dla bezrobotnych. Zebranie wyłoniło z siebie komitet wykonawczy, który dysponować będzie aparatem samorządu łódzkiego przy realizacji akcyj pomocy.

Giełda towarowa.

BYDŁO I MIĘSO.

Poznań, 9. 12. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 89, buhaji 218, krów 315, bydła 722, świń 1937, cieląt 262, owiec 484, razem zwierząt 3305, płacono za 100 kg. żywej wagi za: pełnomięsiste wytuczone woły od 4 — 7 lat 88, młode mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone 70, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 56, stadniki pełnomięsiste młodsze 70, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 56, pełnomięsiste wytuczone krowy najw. wart. rzeźnej do 7 lat 88, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jał. 66, miernie odżywione krowy i jałówki 54, licho odżywione krowy i jałówki 36—42, najprzedniejsze cielęta tuczone 90, średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 80, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 70—74, liche ssaki 60—64, jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 72—74, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 62—64, miernie odżywione skopy i owce 54, świnie pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 148, — od 100—120 kg — 140—142 — od 80—100 kg. — 132, mięsiste świnie ponad 80 kg 122—124, maciory i późne kastraty 110—130. Przebieg targu spokojny, świnie i bydło niewyprzedane.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 10 grudnia 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	8,88 zł
Floreny holenderskie	356,83 „
Franki belgijskie	„
Franki francuskie	33,42 „
Franki szwajcarskie	171,37 „
Funty angielskie	43,9 „
Korony austrjackie	124,90 „
Korony czeskie	35.76 „

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA w dniu 9-go grudnia 1925 r.

W Warszawie o godz. 8.30 — zł. 9 (żąd. g. dz 10.00 — zł 9.05, g. 11.00 — zł.9.25 — 9.30. g. 1 . 0 — zł. 9.00, g. 12.50 — zł. 9.15 g. 13.10 — zł. 9.25 g. 14.30 — zł. 9.50 — 9.60. g. 15.45 — zł. 10.00. g. 17.00 — 10.00. g. 1 .00 — 9.90, w Łodzi o g. 10.00 — zł 9.25 (sprzed.) 9.10 (kupno) w Katowicach o godz. 9,45 — zł, 8.80 we Lwowie o godz. 19.00 — zł. 9.25. o g. 14 — zł. 9.10. w Łodzi o g. 12.80 sprzed. 9.80, kupno 9.20.

Poznań, 9. 12. Z powodu braku wystarczających danych koniecznych do ustalenia kursów względnie ceny „płacono" za ziemiopłody i przetwory — odstąpiono dziś od notowań.

Toruń, 9. 12. Za 100 kg. płacono: Żyto 21—22, pszenicę 33 - 34, — jęczmień browarowy 23.50 — 24.50, owies 19.50 — 20.50.

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 10. 12. — godz. 12. W obrotach prywatnych płacono za 1 dolara 9.85 zł.

Co grają w teatrze?:

Poniedziałek	— — —
Wtorek:	—
Środa:	— — —
Czwartek:	„Manewry jesienne"
Piątek:	„Carmen"
Sobota:	„Ich Czworo"
Niedziela:	popoł. „Zakochani" wiecz., „Ich Czworo"

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Piątek 11-go grudnia Damazego pap
Wschód słońca 8 3 zachód 3 44
Wschód księżyca 2 10 zachód 1 51

DYŻUR NOCNY APTEK.

od 5-go go 10-go grudnia: „Apteka pod Lwem", Pańska

*

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul Bydgoska nr 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś. w czwartek. dnia 10 bm. premiera operetki Kalmana „MANEWRY JESIENNE". Obok gościnnie występującej królowej polskiej operetki p. Wiktorji Kaweckiej w roli baronowej Rizy — dobrą obsadę stanowią panie: Leonowicz, Zarembina oraz pp. Zdzitowiecki (zarazem reżyser) Lenk, Bolko, Ilcewicz, Jejde i inni. Dyryguje Zbigniew Dymmek. Tańce i ewolucje układu p. Wierzbickiego.

W piątek, dnia 11-go bm. premiera opery Bizeta „CARMEN". Tytułową partję kreuje p. Halina Czarlińska, która w tej roli święciła powodzenia na pierwszorzędnych scenach zagranicznych. Dalszą obsadę ról głównych tworzą pp. Lubicz (Micaela), Holyński (Don Jose) i Kruglowski (torreador). Inne partje odtworzą pp. Plelewska, Czerniawska, Bolko i Popiel. Dyryguje p. Zbigniew Dymmek. Reżyserował główny reżyser p. K. Kruglowski, balet pod kier. p. Wierzbickiego.

W sobotę, dnia 12-go bm. premiera znakomitej sztuki Gabrieli Zapolskiej p. t.: „ICH CZWORO". Sztuka ta w tryumfalnym pochodzie obiegła nietylko wszystkie sceny polskie ale nie mniejszego przyjęcia doznawała i na scenach zagranicznych — gdzie krytyka nie szczędziła prawdziwych i rzetelnych słów uznania pod adresem znakomitej autorki. Doskonała fabuła sztuki, znakomicie podpatrzone typy — dają całość — którą widownia śledzi z żywem zainteresowaniem. Na naszej scenie sztuka ta otrzymała pierwszorzędną obsadę którą tworzą pp. Elertowiczowa, Łodzińska Mizecka Dąbrowski, Szafrański i Panek. Reżyserja spoczywa w wytrawnem ręku dyr. St. Dąbrowskiego.

W niedzielę, dnia 13-go bm. o godz. 4-tej południem po raz ostatni słoneczna komedja francuska „ZAKOCHANI". — Wieczorem o godz. 8-mej po raz drugi „ICH CZWORO".

—** **Twórca opery „Zygmunt August", p. Tadeusz Joteyko o Carmenie p. Haliny Czarlińskiej.** Przed trzema laty wystąpiła p Halina Czarlińska gościnnie w roli Carmeny w Gdańsku. W recenzji — pisanej przez pana Tadeusza Joteykę — znajdujemy m. in. następujące słowa:

„Rola Carmeny wymaga przedewszystkiem doskonałej gry, trzeba ją odtworzyć z temperamentem, w sposób naturalny, lecz bez zbytniej przesady, ażeby nie wpaść w krańcowość, graniczącą nieraz z trywialnością. Dlatego mało jest śpiewaczek, któreby tę rolę należycie wyczuły i z tem większem uznaniem podkreślić należy wielki talent p. Czarlińskiej, która jako aktorka uwydatnia pierwszorzędne zalety gry dobrze obmyślanej i doprowadzone do wysokiego artyzmu.

W pierwszym akcie przy odśpiewaniu hanbanery „Miłość to cygańskie dziecię" i w scenie kokietowania młodego sierżanta, w drugim akcie w gwałtownej scenie z Don Jose'm, w trzecim akcie przy graniu w karty z cygankami i w tercecie ze swoją rywalką Micaelą i Don Jose'm, wreszcie w pełnym napięcia dramatycznym akcie czwartym, wszędzie talent p

Czarne chmury nad uniwersytetem poznańskim.

Wielkie zaniepokojenie społeczeństwa w Poznaniu.

Poznań. 9 grudnia.

Wielkie zaniepokojenie w społeczeństwie tutejszem wywołała wiadomość iż ministerstwo W. R. i O. P. zamierza nietylko obciąć budżet uniwersytetu poznańskiego o 20 procent, ale również zlikwidować wydział medyczny tegoż uniwersytetu. Ogół uważa krok ten za najmniej celową oszczędność, projektowaną w budżecie Ministerstwa Oświaty

Aresztowanie zbirów żydowskich we Lwowie.

Wspólnicy Botwina przed sądem.

Lwów, 10 grudnia.

Wszyscy jeszcze żywo pamiętamy potworny mord dokonany przez zbrodniczego bandyckiego żyda Botwina na osobie śp. Cechnowskiego.

Botwin wówczas wtedy. jak dobrze i odważnie umie żyd strzelać z tyłu. Po sądzie doraźnym który skazał Botwina na karę śmierci. który to wyrok został wykonany, trybunał. który ferował wyrok, otrzymał szereg listów z pogróżkami kary śmierci za to. że odważył się wydać wyrok śmierci.

Badania doprowadziły przypadkowo do ujęcia zbrodniarzy w osobach żydów komunistów a to Abrahama Franka Dawida Zahlera, Sz. Grfina, Dawida Brennera, Gustv Tennenbaum i F. Rischeles. Pierwsi zamknięci dyktowali żydowicom listy z pogróżkami a te pisały je.

Obecnie żydowice te oddane zostały do sądu karnego a śledztwo przeciwko nim z całą energją prowadzi sędzia śledczy.

„Od rzemyczka" — do stryczka.

Dolar doprowadził ich do samobójstwa

Jak było do przewidzenia, spadek kursu dolara spowodował niejedną ruinę w szeregach spekulantów walutowych. Coraz częściej też słyszy się o samobójstwach zawiedzionych w swoich rachubach i doprowadzonych do nędzy waluciarzy.

Obecnie donoszą z Siedlec o dwu równoczesnych wypadkach samobójstwa przez powieszenie, popełnionych przez dwu miejscowych kupców żydowskich, spekulujących na zwyżkę dolara.

Czarlińskiej znalazł swój właściwy wyraz, wszędzie przemówił z dużą siłą i wywarł na słuchaczach wielkie wrażenie".

—** **Cegiełki na „Dom Inwalidów".** W długim szeregu imprez, przy których pomocy Związek Inwalidów Wojskowych zamierza uskutecznić swój projekt wzniesienia w stolicy Rzeczypospolitej wielkiego „Domu Inwalidów", najpoważniejsze miejsce zajmie niewątpliwie sprzedaż publiczna „cegiełek" jedno - złotowych.

„Cegiełki" te w postaci niewielkiej karty podłużnej z odpowiednim napisem litografow., na tle Białego Orła po stronie prawej i widoku projektowanej budowli — na stronie lewej — sprzedawane są imiennie. nabycie bowiem chociażby tylko jednej „cegiełki" daje prawo do umieszczenia nazwiska nabywcy w Złotej Księdze Fundatorów „Domu Inwalidów". Z tego powodu też każda „cegiełka" opatrzona jest numerem kolejnym.

Publiczna sprzedaż „cegiełek" rozpoczęła się w dniu 1-go grudnia br. równocześnie na całym obszarze Rzeczypospolitej; słusznem jest bowiem. aby do budowy tego gmachu. mającego służyć celom ogólno - krajowym przyczyniło się skromnemi bodaj ofiarami społeczeństwo całego Państwa, bez względu na dzielnice, wyznanie i narodowość

Sprzedaż „cegiełek" na „Dom Inwalidów" odbywa się za pośrednictwem wszelkiego rodzaju instytucji. organizacji, zakładów przemysłowych i handlowych kolportażu ulicznego. a także administracji wszystkich dzienników i wydawnictw perjodycznych w Polsce.

—** **Konferencja lotnicza w Paryżu.** W dniach 24 i 25 listopada odbyły się w Paryżu pierwsze obrady komitetu „Dziewięciu" w sprawie zrzeszenia wszystkich europejskich Towarzystw komunikacji powietrznej na wzór Związków kolejowych ewentualnie Międzynarodowej Izby Handlowej.

Komitet ten, jak wiadomo, wybrany został na międzynarodowej konferencji lotniczej, odbytej we wrześniu r. b. w Sztokholmie, gdzie reprezentowanych było 16 państw europejskich i 25 towarzystw lotniczych.

W imieniu Polskiej Linii Lotniczej. której powierzony był Sekretarjat, dr. Wygard zdał sprawozdanie z ankiety przeprowadzonej wśród towarzystw komunikacji powietrznej, w wyniku której przedłożono trzy projekty związku międzynarodowego. Stwierdzono jednomyślnie. że wyrażone w Sztokholmie życzenia, stworzenia wspólnej międzynarodowej organizacji staje się z dnia na dzień potrzebą coraz pilniejszą.

Po dyskusji, ustalono główne zasady. na jakich oprzeć się winna budowa organizacji. Prawo do udziału będzie miało każde towarzystwo komunikacji lotniczej, opierając się na autoryzacji swego rządu. Miejsca i nazwy nowego związku jeszcze nie ustalono. Będzie to przedmiotem obrad następnego posiedzenia w dniu 18 lutego 1926 r. w Paryżu. Prezesem na najbliższy okres poozstał dotychczasowy przewodniczący p. Farman, a biuro komitetu pozostaje w Warszawie przy Polskiej Linii Lotniczej.

—** **Nowe normy chleba dla żołnierzy.** Nasi szeregowi — jak dotąd — otrzymywali 1000 gramów chleba dziennie. Ta dość wysoka racja miała swe uzasadnienie przy dawniejszej gospodarce żywnościowej, która nie zawsze gwarantowała obfity i smaczny posiłek gorący. Obecnie w związku z wprowadzeniem gospodarki równowaźnikowej — strawa żołnierska uległa znacznej poprawie, co stwierdzają sami szeregowi. Taki stan rzeczy zezwolił władzom wojskowym na zmniejszenie żołnierskiej racji chleba do 800 gr. na osobę.

—** **Wykład o Serbach łużyckich.** Dziś, w czwartek, dnia 10-go bm. przybywa do Grudziądza działacz łużycki dr. S. i wygłosi w auli gimnazjum żeńskiego przy ulicy Trynkowej wykład o przeszłości i obecnem położeniu Serbów łużyckich. Prelegent przemawiał już z wielkiem powodzeniem w Warszawie, Poznaniu i Bydgoszczy, wywody jego urozmaicone licznemi przeźroczami krajobrazów. typów i zwyczajów Serbów łużyckich, dają prawdziwą satysfakcję. Początek o godzinie 7.15. sala ogrzana.

O liczny udział prosi **ks. Łęga, prezes Tow. Kraj.**

—** **Doskonały pies policyjny i przewodnik w naszem mieście.** W tych dniach otrzymała policja tutejsza doskonałego psa policyjnego, wilka „Astora" oraz jego przewodnika p. Pomirskiego. „Astor" ukończył niedawno specjalny — 12-ty z rzędu — kurs hodowli i tresury psów policyjnych w Poznaniu, skąd bezpośrednio odesłany został do Grudziądza.

—** **Echa napadu rabunkowego w kinie „Orzeł".** Jak się dowiadujemy. władze policyjne prowadzą nieustannie energiczne śledztwo w sprawie napadu rabunkowego w kinie „Orzeł". Ponieważ stan bezpieczeństwa publicznego w Grudziądzu w ostatnich miesiącach znacznie się poprawił, przeto nie wątpimy. że powyższe odosobnione zdarzenie będzie szybko zlikwidowane. sprawca napadu wykryty i ukarany. Liczymy w tym wypadku na znaną wszystkim sprężystość i energię naszej policji które to dwa czynniki przyczyniały się głównie i zawsze do wykrycia i uspokojenia wywrotowych i bandyckich jednostek.

—** **Nagły zgon.** Niejaka Ema Taperową, zamieszkała zamieszkała przy ulicy Koszarowej 16. od kilku dni nie dawała żadnych znaków życia. Zaniepokojony tem właściciel domu p Krokowski zawezwał ślusarza. policję i doktora; wybito drzwi do mieszkania Taperowej. gdzie zastano ją leżącą w łóżku Lekarz dr. Sujkowski skonstatował śmierć wskutek wycięczenia.

—** **Z kroniki policyjnej.** W ciągu ostatnich dni aresztowaa policja w naszem mieście ogółem 9 osób, w czem: 3 osoby ukarano aresztem administracyjnym. 3 osoby aresztowano za wałęsanie. 2 za nierząd i 1 kobietę odstawiono do domu poprawy w Chojnicach. Doniesień o przekroczeniu przepisów policyjnych spisano 4.

—** **Zupy Maggi'ego.** Przed kilku dniami odbyła się w jednej z sal drukarni wydawnictwa naszego pisma, próba gotowania zup i rosołów z kostek Maggi'ego. Próba wypadła doskonale: buljony i zupy, przyrządzone jedynie z kostek Maggi'ego okazały się w smaku wprost wyśmienite. Zupełnie nie potrzeba było dodawać ani soli ani pieprzu lub tp. Dlatego też zalecamy naszym paniom gosposiom używanie do obiadów kostek buljonowych Maggi'ego; wypada to o wiele taniej a przytem jest nadzwyczaj smaczne.

Kupujcie cegiełki złotowe na „Dom Inwalidów".

NARESZCIE: silna ręka.

Lichwiarz skazany na 6—10 miesięcy więzienia.

Warszawa, 10. 12. AW. Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj pierwszą serję spraw o lichwę, wytoczoną przeciwko kupcom za spekulacje na towarze.

Oskarżony o ukrywanie wyrobów tytoniowych właściciel sklepu tytoniowego Frymer został skazany na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia i 1.000 zł.grzywny, zzamianą w razie niemożności zapłacenia dodatkowo na 4 miesiące więzienia.

Miasto zniszczone przez huragan

zasypał śnieg i odciął od świata.

W okręgu stauropolskim na Kaukazie spadł huragan śnieżny, poczyniwszy straszne szkody. Szereg wsi zostało zasypanych lawiną śnieżną. Wszelka komunikacja zerwana. Rozszalały huragan nie oszczędził i centralnego okręgu miasta Stawropolu. W ciągu jednej tylko nocy z dnia 29 na 30 listopada lawina śnieżna połączona z niebywale silnym orkanem powietrznym, zniszczyła miasto. Wiele domów uszkodzonych - wszystkie dachy w mieście zerwane Nad ranem huragan uspokoił się jednak. olbrzymie opady śnieżne zasypały miasto. Wszelki dostęp do miasta niemożliwy. Według pierwszych wiadomości ze Stawropola. są liczne ofiary w ludziach.

Żądza zranienia człowieka choć raz w życiu.

Moskwa. (CEPS.) Tymi dniami rozpatrywał najwyższy sąd moskiewski ciekawe przestępstwo niejakiego Osipowa, dowódcy kolejowego pułku. członka Związku komunistycznej młodzieży. Na wiosnę tego roku spotkał Osipow krasnoarmieńca ze swego pułku Gunczaka i zaproponował mu wspólną kolację. Przy kolacji wypili oba dużo „jerszu" (wódka z piwem) tak że Osipow był zupełnie pijany. Zupełnie nagle zaczął on prosić Gunczaka żeby mu jako towarzyszowi pozwolił strzelić do niego bo nigdy jeszcze w życiu nie strzelał do ludzi Jaka była odpowiedź Gunczaka, niewiadomo. bo był on też już porządnie spity. Faktem jest jednak. że Osipow strzelił doń raniąc Gunczaka ciężko w piersi Przed sądem bronił Osipow swego czynu tylko tem, że opanowało go nagle nierozumne pragnienie wystrzelenia do człowieka.

Wojenny sąd sybirskiego okręgu wojskowego skazał go za świadome ciężkie zranienie i za zdyskredytowanie swego stanowiska na cztery lata więzienia. Moskiewski sąd najwyższy wyrok ten potwierdził.

Pojechałem taksisem, bom nie miał na tramwaj.

...„Wsiadł pan do taksis". tłomaczy sędzia oskarżonemu, kazał się pan zawieźć przed dom nr X i, zatrzymawszy szofera. wymknął się pan boczną furtką aby nie zapłacić na kurs. Dlaczego pan to zrobił? Toż to jest kradzież!"

— Panie sędzio, — odpowiada z ironją oskarżony, — wziąłem taksis ponieważ nie miałem pieniędzy na tramwaj.

Działo się w... Paryżu.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Stow. Polskiej Młodzieży Kat.** przy Farze odbędzie swe plenarne zebranie w czwartek. dnia 10-go bm., o godz. ½8 wieczorem na salce parafjalnej. Z powodu ważnych spraw udział wszystkich członków konieczny. (5068) Zarząd.

—(rt) **Tow. Hod. Gołębi Pocztowych „Jedność" w Grudziądzu.** Zebranie odbędzie się w sobotę dnia 12-go grudnia br. o godz. 8.30 wieczorem w lokalu p. Dominikowskiego przy ulicy Strzeleckiej (Ogród Pałacowy). Wszyscy posiadacze gołębi pocztowych którzy do żadnego twarzystwa nie należą mają możność do przystąpienia. Obecność wszystkich członków pożądana. (5066) **Zarząd.**

—(rt) **Zebranie filji rzem. Ch. Z. Z.** odbędzie się jutro, w czwartek. dnia 10-go grudnia br. o godz. 5-tej wieczorem w „Domu Ludowym" (daw. Flora) przy ulicy Rybackiej. O liczny udział członków uprasza (5071) **Zarząd.**

—(rt) **Walne roczne zebranie członków Związku Ludowo-Narodowego Koła Grudziądz odbędzie się w czwartek, dnia 10-go grudnia br. o godz. 8-mej wieczorem w salce Sekretarjatu przy ul. Mickiewicza 22. Na porządku obrad: 1. Zagajenie 2. sprawozdanie roczne Zarządu, 3. wybór Zarządu, 4. referat, 5. komunikaty, 6. wolne głosy i wnioski. O liczny udział członków uprasza** (5073) **Zarząd.**

—(rt) Dziś, w czwartek, dnia 10-go grudnia br. o godz. 8-mej wieczorem. odbędzie się na sali p. Zielińskiego. przy ul. Długiej 16, **zebranie Towarzystwa Kupców Detalistów.** Na porządku obrad sprawy nadzwyczaj ważne. Przybycie wszystkich członków bezwarunkowo konieczne. (5083) **Zarząd.**

Z KIN.

KINO „ORZEŁ" od dziś wyświetla wielki szlagier sezonu p. t. „Sekret". dramat życiowy w 8-miu aktach, wytwórni First National Pictures. Sekret, to rzecz interesująca, to rzecz intrygująca. to dopiero rzecz imponująca w interwencji Normy Talmadge. Sekret. to dwugłos serc bijacych dla siebie. Jako nadprogram: 1. „Dziennik Pathe Nr. 31". 2. Z całego świata nr. 12 i Mody paryskie. W niedzielę o godz. 2 popoł. wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży „Czwarte przykazanie".

Z sali sądowej.

Przez I-szą Izbę Karną sądu okręgowego w Grudziądzu zasadzeni zostali w dniu 3 grudnia br.:

Doliński Franciszek, rolnik z Pączków. pow. Grudziądz, na 100 złotych grzywny. ponieważ w kwietniu br. znieważył sołtysa p. Stefana K. z Parsków słowami: „złodziej, oszust" oraz odgrażał się mu pięścią.

Anastazy Czerwiński, rolnik z Pięćmorgów. pow. Świecie na 6 miesięcy więzienia za kradzież płaszcza, spodni, rękawic skórzanych wartości około 200 zł na szkodę p. Gackowskiego.

Józef Żak z Siemkowa, obecnie w areszcie śledczym, na 1 miesiąc więzienia za oszustwo kilku właścicieli z Siemkowa, ponieważ przedstawiał się tymże. jakoby był z urzędu upoważnionym do wzorowania wag i kazał sobie wypłacić pewne kwoty.

Przez II-gą Izbę Karną zasądzony został w dniu 4 grudnia br.:

Bronisław Stefański, rzeźnik z Grudziądza. obecnie w areszcie śledczym na 5 miesięcy więzienia za kradzież ubioru i pieniędzy na szkodę Willi Wagnera z niejakim Wójcikiem oraz pieniędzy na szkodę Śliwińskiego.

Z Pomorza.

—** **GRUPA. (Założenie Towarzystwa Powstańców i Wojaków).** Z inicjatywy zawiadowcy stacji Franciszka Jaśniaka zostało w tutejszej miejscowości założone Towarzystwo Powstańców i Wojaków Do zarządu zostali wybrani: prezes Leon Płotkowski, zastępca Franciszek Zaremba. sekretarz Franciszek Barski, zastępca Franciszek Makurat, skarbnik Feliks Karpus. komendant Bernard Wojda; na ławników: pp. J. Niedzielski, W. Jaśniak i M. Czerwiński, referent oświaty i kultury Fr Jaśniak.

—** **PELPLIN. (Wiadomości kościelne z diecezji chełmińskiej).** Ks. wikary Chmielecki z Lidzbarka przeniesiony został jako administrator do Radomna, ks. administrator Tęgowski z Radomna na wikarjat w Lubawie. ks. wikary Górecki z Brus do Lidzbarka.

—** **BRODNICA. (O pożyczkę amerykańską).** Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono m. i. przystąpienie do celowego Związku miast województwa. który ma widoki otrzymać pożyczkę z banków amerykańskich. — Banki te oświadczyły gotowość dania pożyczki o ile do zw. celowego, utworzonego przez powiaty. przystąpią i miasta — ponieważ powiaty posiadają stosunkowo mało majątku realnego. Brodnica liczy, że otrzyma około miljona trzystu tysięcy złotych. O ile pożyczkę się uzyska Pomorze będzie miało dosyć gotówki, co przyczyni się do polepszenia stosunków gospodarczych. Magistrat brodnicki zamierza osiągniętą pożyczkę przelać do kasy miejskiej, i wypożyczyć ją jako długoterminowy kredyt hipoteczny.

—** **TCZEW. (Zatrucie gazem świetlnym).** W środę o godzinie 5.30 popołudniu w mieszkaniu p Erny Krefftowej, utrzymującej szwalnie zachorowały wszystkie trzy jej uczenice. jak się okazało. skutkiem oddychania przez dłuższy czas gazem świetlnym. Niezależnie od tego skonstatowano również czad wydobywający się z pieca.

Wszystkie trzy chore przewieziono natychmiast do szpitala. Stan zdrowia jednej z nich poprawił sie o tyle, **że mogła** wrócić do domu, natomiast dwie inne pracownice **pozostaną** nadal w szpitalu.

(Zamknięcie fabryki). Z dniem 7 grudnia zamknięto w Tczewie fabrykę papieru i papy M. Droste. z powodu braku zamówień. stagnacji gospodarczej i zbytniego obciążenia podatkami socjalnemi. Ponowne otwarcie fabryki może nastąpić nie wcześniej niż po nowym roku, tymczasem zaś 130 osób pozostanie bez chleba powiększając liczbę bezrobotnych w naszem mieście do przeszło 400 osób.

Z całej Polski.

—* **ŁÓDŹ. (Wybitny ekonomista i dziennikarz jugosłowiański w Łodzi).** W poniedziałek odwiedził związki przemysłu włókienniczego w Łodzi p. Józef Kertes, wybitny ekonomista i dziennikarz z Belgradu. W związkach przemysłowych p. Kertes informował się dokładnie o sytuacji gospodarczej w Łodzi, zwłaszcza zaś przemysłu włókienniczego. Rezultaty tej podróży ujmie on w szeregu artykułów w pismach gospodarczych Jugosławji.

—* **KRAKÓW. (Fałszerze biletów kolejowych).** W sądzie krakowskim toczyła się rozprawa przeciwko Marjanowi Dancowi, b. kasjerowi „Orbisa", oskarżonemu o to, że z namowy kasjera na dworcu kolejowym Dębowskiego przywłaszczył sobie i oddał mu 300 sztuk biletów kolejowych na ogólną sumę 5.540 zł. Razem z Dancem stawał Dębowski, oraz Tarnawski, Schrenk i Krzywocki, którzy odpowiadali za uczestnictwo w przestępstwie. Trybunał po naradzie uznał oskarżonych Danca i Dębowskiego winnymi i skazał ich na rok więzienia, resztę oskarżonych uwolniono od winy i kary.

—* **KRAKÓW. (Wyjazd na Jawę).** Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Kazim. Rouppert wyjeżdża w pierwszych dniach grudnia na roczne studja botaniczne do Buitenzorg na Jawie. Uczony nasz otrzymał stypendjm z fundacji Rockefellera.

PROCES BANKOWY W BERNIE MORAWSKIEM.

W Bernie Morawskiem rozpoczął się w tych dniach proces przeciwko dyrektorom i członkom zarządu banku Morawsko-Śląskiego, oskarżonym o oszustwo, krzywoprzysięstwo i rozmyślne spowodowanie bankructwa, z czego wynikły dla banku straty w wysokości 217 miljonów koron czeskich. Oskarżonych jest 14 osób.

BUNT W WIĘZIENIU ANGIELSKIEM.

Według wiadomości z Rangoonu, w tamtejszem więzieniu w Pyapun więźniowie zbuntowali się, przyczem ubezwładnili i pobili straż więzienną. Wskutek walki, jaka się wywiązała, zabito 5 więźniów i 4 dozorców, ponadto 24 osoby, w tej liczbie 20 więźniów i 4 ludzie obsługi więziennej zostało ranionych.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.